HASŁO GOSPODARCZE DZIŚ 10 STRON

Nr. 195 Sobota, dnia 19 lipca 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, PiotrkowskaNr. 15 Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

REICHSTAG ROZWIĄZANY

Awantury komunistyczne po odczytaniu dekretu rozwiązującego parlament

Nowe wybory odbędą się za 3 miesiące

Berlin 18 lipca..
Niemcy stanęły w okresie przesilenia politycznego.

Wniosek o votum nieufności

Kanclerz Bruening, poniósłszy w Reichstagu porażkę w sprawie zarządzeń podatkowo-finansowych, uciekł się pod ochronę par. 48 konstytucji weimarskiej i ogłosił ustawę podatkową dekretem prezydenta Hindenburga. W kołach socjalistycznych wywołało to silne wzburzenie.

Na wczorajszem posiedzeniu Reichsta gu frakcja socjalistyczna postawiła wniosek o uchylenie dekretu prezydenta oraz o wyrażenie votum nieufności rządowi Rzeszy. Analogiczne wnioski zgłosili komuniści.

Wynik głosowania nad temi wnioskami mógł przynieść rządowi Brueninga klęskę. Klucz sytuacji leżał w rękach stronnictwa nacjonalistycznego Hugenberga. Kanclerz Bruening unikał dotychczas zabiegania i poparcie nacjonalistów, teraz jednak wobec bardzo poważnej sytuacji zwrócił się do Hugenberga. Hugenberg odpowiedział pismem wyrażającem gotowość rokowań. W kołach politycznych uważali to jednak za krok taktyczny. Mianowicie Hugenberg licząc się z rozbiciem rokowań, miał jeszcze jeden argument więcej za przyłączeniem się do wniosku socjalistycznego o votum nieufności dla rządu. Jak słychać rząd ofiarowuje nacjonalistycznej frakcji niemiecko-narodowych udział w gabinecie i narazie jedną tekę Ministerstwa Gospodarstwa Krajowego.

W razie rozbicia rokowań, ma podobno nastąpić rozwiązanie Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów jeszcze przed głosowaniem nad wnioskiem socjalistycznym.

Uchwały z Hugenbergiem

Berlin 18 lipca..
O godzinie 9-ej rano wyznaczono zebranie frakcji niemiecko-narodowej w Reichstagu, która ma ostatecznie wyjaśnić stanowisko tej grupy wobec votum nieufności postawionego na wczorajszem posiedzeniu przez socjal-demokratów, oraz komunistów. Prowadzone wczoraj do późnego wieczora rokowania przywódcy frakcji niemiecko-narodowej Hugenberga z kanclerzem Rzeszy jak zapewniają w kuluarach parlamentarnych nie są optymistyczne dla rządu, chociaż część frakcji reprezentująca drobnych właścicieli rolnych w liczbie 28 osób głosować ma za rządem.

Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu rozpoczyna się o godzinie 10tej rano i zapewne przed południem odbędzie się głosowanie nad wnioskiem nieufności dla rządu, który postawiony został na pierwszym punkcie obrad.

Jak zapewniają w kołach politycznych prezydent Hindenburg podpisał wczoraj dekret o rozwiązaniu Reichstagu, który będzie ogłoszony na wypadek jeżeli głosowanie dla rządu wypadnie niepomyślnie.

Rozbicie rokowań

Berlin 18 lipca..
Przyczyną rozbicia rokowań kanclerza Brueninga z Hugenbergiem były niemożliwe do przyjęcia przez rząd postulatu przywódcy niemiecko-narodowych. Hugenberg zażądał zasadniczej zmiany polityki rządowej w całym szeregu spraw, między innemi w zakresie polityki zagranicznej. Zażądał on odpowiedniej rekonstrukcji gabinetu Rzeszy i Prus odroczenia decyzji co do układów polsko-niemieckich i odłożenia do jesieni głosowania nad wnioskami socjalistycznemi. Żądania te kanclerz Rzeszy odrzucił.

Wobec niepowodzenia tych rokowań rozwiązanie Reichstagu wydaje się nieuniknione. Na wczorajszem nocnem posiedzeniu frakcji niemiecko-narodowej doszło niemal do otwartego rozłamu. Grupa z 28 posłów na czele z hr. Westarpem opuściła salę i odbyła oddzielne narady. Grupa ta jednak nie może zaważyć na sztli rezultatów głosowania.

Rozwiązanie Reichstagu

Berlin 18 lipca..
Dziś o godz. 1 w południe, parlament niemiecki został rozwiązany.

W głosowaniu wzięło udział 457 posłów, z teo 236 wypowiedziało się za wniosiem, 221 zaś przeciw wnioskowi. Dekret prezydenta Rzeszy został tem samem większością 15 głosów unieważniony. Za przyjęciem głosowali socjal - demokraci, komuniści, hitlerowcy i większość partji niemiecko - narodowych.

Zabrał następnie głos kanclerz Brüning, który oświadczył, że wobec odrzucenia przez Reichstag wydanego na podstawie art. 48 konstytucji dekretu o podatkach, prezydent Hindenburg upoważnił go na zasadzie art. 25 konstytucji Rzeszy Reichstag rozwiązać.

Awantury komunistyczne

Zaledwie przebrzmiały ostatnie słowa Brüninga, który odczytał dekret rozwiązujący parlament, gdy komuniści poczęli wnosić okrzyki „Precz z Prezydentem Hindenburgiem" i zaczęli śpiewać Międzynarodówkę. Wśród niesłychanej wrzawy, prezydent Reichstagu Loebe nie miał możności zamknięcia formalnie posiedzenia i opuścił salę. Rząd Rzeszy i większość posłów poszła za jego przykładem, na sali pozostali tylko komuniści. „Słowa Międzynarodówki — mówi jeden z dzienników — są ostatniemi słowami, wypowiedzianemi w Reichstagu. Międzynarodówka stała się hymnem pogrzebowym przedwcześnie zmarłego Reichstagu". (PAT)

Dlaczego powierzono gen. Konarzewskiemu kierownictwo M. S. Wojsk.

Część prasy podaje fantastyczne pogłoski w związku z powierzeniem p. wiceministrowi, gen. Konarzewskiemu kierownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych na czas letniego urlopu wypoczynkowego Pana Marszałka Piłsudskiego, traktując ten fakt, jako coś niezwykłego i sensacyjnego.

Na podstawie wiadomości z kół najlepiej poinformowanych Ajencja „Iskra" może stwierdzić kategorycznie, że owe fantastyczne pogłoski są najzupełniej bezpodstawne i że sam fakt pozbawiony jest wszelkiego znaczenia politycznego.

Pozatem powierzenie kierownictwa ministerstwa na czas nieobecności ministra urzędującego wiceministrowi nie jest żadną rzeczą nową i zgodne jest z praktyką od lat ustaloną. Pomijając już nawet podobną sytuację w czasie wyjazdu Marszałka Piłsudskiego na urlop do Rumunji w r. 1928, wystarczy przypomnieć przykłady takie, jak np. że w roku 1923-im na czas urlopu ówczesnego ministra skarbu — Grabskiego, kierownictwo ministerstwa skarbu powierzone zostało wiceministrowi Klarnerowi, a na czas nieobecności ówczesnego ministra sprawiedliwości Wyganowskiego, kierownictwo ministerstwa sprawiedliwości objemował wówczas wiceminister Sienni-cki.

—o0o—

Dalsze rozruchy w Egipcie

10 tys. ludzi za trumnami poległych

LONDYN, 18. 7. Donoszą z Kairu, że położenie polityczne w Egipcie uległo w ciągu dnia wczorajszego dalszemu naprężeniu.

Demonstracje i rozruchy w Aleksandrji zmusiły znienawidzony rząd Sidki Paszy do ustąpienia.

Sidki Pasza złożył wczoraj królowi Fau dowi podanie o dymisję. Losy tego podania nie są narazie wiadome, wątpliwem jest jednak, by król zdecydował się na powołanie do władzy stronnictwa nacjonalistycznego Wafd. Oznaczałoby to bowiem jego całkowitą kapitulację, która w konsekwencji doprowadzić by musiała do detronizacji. Król Faud łudzi się, że jeszcze uda mu się rozwojowi wypadków zapobiedz.

Wczoraj w Aleksandrji odbył się pogrzeb ofiar poniedziałkowych rozruchów. Pogrzeb zmienił się w wielką manifestację stronnictwa Wafd. Wzięło w nim udział przeszło 10.000 ludzi. Trumny zabitych niesiono przez całą drogę na ramionach. Tuż za trumnami postępował wódz stronnictwa Wafd Nahas Pasza, ze sztabem swych najbliższych współpracowników politycznych.

LONDYN, 18. 7. Wczoraj wieczorem przyszło w Aleksandrji do nowych zamieszek. W czasie demonstracji urządzonej na ulicach miasta przeciw rządowi, a ku czci Mahas Paszy, wojsko użyło broni, przyczem kilka osób odniosło rany.

Na poniedziałek spodziewane są w Kairze poważne rozruchy, gdyż posłowie z partji Wafd pomimo zamknięcia parlamentu postanowili wtargnąć do budynku i odbyć posiedzenie.

Kurdowie wyparci do Persji

ANGORA, 18. 7. Z nad granicy perskiej nadchodzą wiadomości o ciężkich walkach pomiędzy Kurdami i wojskami tureckiemi.

Wielkie siły Kurdów wtargnęły na terytorjum tureckie i zaatakowały regularna armję turecką oraz spalili kilka wsi. Po krwawych zmaganiach się, niejednokrotnie na bagnety, wojska tureckie zdołały wyprzeć Kurdów poza granicę. . . . . . .

. . Po obu stronach straty są bardzo wielkie.

Doniosła inicjatywa rządu polskiego

w obronie krajów rolniczych

Ogólny kartel europejskich państw agrarnych

Berlin 18 lipca.

Prasa berlińska w donisieniach z Pragi, Budapesztu i Białogrodu obszernie zajmuje się inicjatywą rządu polskiego w kierunku rozszerzenia węgiersko-jugosłowiańsko-rumuńskiego bloku agrarnego i stworzenia ogólnego kartelu rolniczych krajów Europy.

Prócz trzech wymienionych państw rząd polski plan swój przedłożył również rządom Estonji, Łotwy, Finlandji, Bułgarji i Czechosłowacji, zapraszając ministrów rolnictwa tych państw do stworzenia wspólnego biura, któreby funkcjonowało przy Lidze Narodów.

Prasa białogrodzka, omawiając inicjatywę rządu polskiego, widzi w niej plan stworzenia ogólnoeuropejskiej defensywnej ententy gospodarczej, którabay miała na celu obronę państw rolniczych przed państwami przemysłowemi, te bowiem zdaniem prasy jugosłowiańskiej, przyczyniają się do pogłębienia kryzysu gospodarczego w krajach agrarnych.

„Prawda' witając z entuzjazmem plan rządu polskiego z całą gotowością uznaje, że Polska jako największy kraj rolniczy w Europie ma prawo do przewodnictwa w takim kartelu i do obrony wspólnych interesów rolniczych.

Dziennik zwraca dalej uwagę, że rumuński minister spraw zagranicznych Mironescu oświadczył wczoraj w Paryżu, iż dążeniem jego jest, by w porozumieniu agrarnem Rumunji, Węgier Jugosławji uczestniczyła również Polska, przyczem podkreślił że współpraca związku państw agrarnych powinna przenieść się także w dziedzinę polityki.

„Berliner Tageblat" donosząc o inicjatywie rządu polskiego wskazuje, że plan polski obejmuje wszystkie te państwa, które grupują się dokoła Polski i Francji i tworzą „jednolitą barjerę wschodnią na tyłach Niemiec".

Król angielski — hetmanem Wszechukrainy

Projekty ukraińskiej emigracji w Ameryce

Organ paryski emigracji rosyjskiej „Wozrożdenje" zamieszcza sensacyjną wiadomość z Nowego Jorku o rzekomem formowaniu ukraińskiej armji narodowej w Kanadzie i St. Zjedn. Na czele akcji stoi Liga Ukraińców brytyjskich dla wyzwolenia Ukrainy, do której należą Ukraińcy, obywatele angielscy, oraz jakoby anglicy. Główny ośrodek Ligi znajduje się w Winnipegu. Liga dąży do utworzenia ukraińskiej armji narodowej, przyczem kadrą tej armji mają być ukraińskie stowarzyszenia gimnastyczne Siczy, liczące 30,000 członków.

Organizacja armji ma się odbywać pod kierownictwem oficerów angielskich i ukraińskich. Wyekwipowania oraz broni ma dostarczyć Anglja. Przyszła armja ukraińska ma posiadać artylerję, oraz flotę powietrzną. Sztab główny ma być obsadzony przez oficerów angielskich. Zorganizowana w ten sposób armja w odpowiedniej chwili ma być przetransporto wana na morze Czarne i ma być wyładowana na południowej Ukrainie.

Celem całej akcji jest oddzielenie Ukrainy od ZSRR oraz utworzenie państwa ukraińskiego, któreby posiadało statut dominjów angielskich. Zwierzchnikiem dominium ukrańskiego miałby być król angielski z tytułem króla Ukrainy, wielki książe Halicki, hetman Wszechukrainy. Do państwa ukraińskiego małoby być przyłączone również ziemie, wchodzące obecnie w skład Polski i Rumunji (!!)

Ten ostatni dodatek jest już oczywiście wskazówką, że źródła tej informacji są więcej niż podejrzane.

Do Berlina ze wszystkich państw

zlatują awjonetki na raid międzynarodowy

Berlin 18 lipca..

Wczoraj wieczorem ilość samolotów przybyłych na lotnisko w Staaken, celem wzięcia udziału w tegorocznym konkursie międzynarodowym, wynosiła 52.

Ogodz. 19 przybyła pierwsza szwajcarska maszyna z pilotem Pierroz, za nim polak Rutkowski na samolocie P. W. S. 52. O godz. 20,30 wylądowała pilotka angielska miss Spooner, która z dobrym skutkiem brała udział również w konkursie zeszłorocznym. Ostatni wylądował w czwartek w Staaken francuz Finat.

Komisja techniczna, składająca się głównie z członków instytutu badań technicznych w Adlerhot, prowadzi bez przerw wstępne badania awjonetek. Między innemi ta sama komisja zbadać zaledwie 22 aparaty. Do południa 18 b. m. t. zn. do zamknięcia zapisów, pozostaje jeszcze do zbadania przeszło 40 maszyn. (PAT)



Awjonetki polskie, które odleciały z portu Warszawskiego do Berlina, gdzie biorą udział w międzynarodowym konkursie lotu awjonetek dokoła Europy.

Walka Stalina z opozycją

Rykow i Bucharin na indeksie

We wszystkich prawie fabrykach sowieckich odbywają się obecnie wiece robotnicze, inspirowane przez agentów Stalina i wymierzone przeciwko Rykowowi i Bucharinowi.

Na wiecach tych zapadają rezolucje potępiające przedstawicieli b. opozycji prawicowej, do której niedawno zaliczali się właśnie Bucharin i Rykow.

Wiec górników w Gorłowce, w Zagłębiu Donieckiem, uchwalił rezolucję, domagającą się „wyrażenia nieufności Rykowowi i Bucharinowi, pozbawienia ich stanowisk kierowniczych w rządzie i wydalenia, w ślad za Trockim, z granic państwa „dyktatury proletarjatu, walczącego o rewolucję światową".

Oczywista, że akcja ta bedzie miała skutek i obaj dygnitarze sowieccy — Rykow i Bucharin — którzy mieli przed paniesiącami nieszczęście narazić się Stalinowi, odpokutują ciężko, kto wie nawet, czy nie nałożą głowami za swe sympatje dla Trockiego.

SPISEK

przeciwrządowy wykryty w Lizbonie

LIZBONA, 18. 7. Półoficjalna nota ministra spraw wewnętrznych zaznacza, iż rząd dowiedział się o ruchu rewolucyjnym, skierowanym przeciwko dyktaturze rządu, Wojskowych i cywilnych uczestników ruchu aresztowano. Garnizony pozostały wierne rządowi. (PAT)

GEN. GÓRECKI

na czele delegacji polskiej na kongres Fidac'u w Ameryce

Do Waszyngtonu wyjedzie delegacja polska na wielki kongres międzyaljanckiej Federacji b. kombatantów (Fidac'u) w liczbie około 10 osób.

Na czele delegacji stoi prezes Federacji polskiej Związków obrońców ojczyzny, gen. Roman Górecki.

Poza tem w skład delegacji wejdą mjr. Ludyga - Laskowski, rtm. rez. Józef Ryszkiewicz, prezydent Katowic Adam Kocur, poseł Karkoszka, poseł kpt. rez. Pochniark poseł Cieplak i inni.

STUDENCI

z Ameryki w Polsce

POZNAŃ, 18. 7. Wczoraj wieczorem przybyła z Gdańska na miesięczny pobyt w Polsce wycieczkę Stowarzyszenia studentów polskich w Ameryce.

Wycieczka zabawi w Poznaniu trzy dni.

TURYN — TOKIO

Raid lotników italskich

WILNO, 18. 7. Wczoraj w godzinach popołudniowych nad granicą polską w rejonie Stołpców przelecieli na awjonetce znani włoscy lotnicy kapitan Francesco Carlo Lombardo z mechanikiem Giui Cam panini.

Lotnicy odbywają wielki raid na szlaku Turyn—Tokjo. Obecnie udają się oni do Moskwy.

Również wczoraj nad granicą polską w rejonie Dzisny przeleciały dwa samoloty niemieckie, które odbywają lot z Niemiec do Rosji sowieckiej.

ŚNIADANIE

na cześć attaché Japonji

Warszawa 18 lipca.

Szef sztabu głównego p. gen. Pisker podejmował dziś o godz. 14-ej śniadaniem w hotelu Europejskim ustępującego ze stanowiska attaché wojskowego Japonji, p. pułk. Suzuki. Jednocześnie p. gen. Piskor powitał nowomianowanego attache wojskowego mjr. Hata. (PAT)

DZIESIĘCIOLECIE

dni krwi i chwały

20 lipca 1930 roku.

FRONT POŁUDNIOWO - WSCHODNI, generała Rydza - Śmigłego. Na przyczółku mostowym Wołoczyska trwają zażarte walki. Działa tam pięć nieprzyjacielskich pociągów pancernych. Brygadę jazdy, która w sile około 800 szabel przedarła się na tyły przedmościa, wyrzucone z powrotem na wschodni brzeg Zbrucza.

Zagrożona daleko na zachód sięgającem okrążeniem jazdy Budiennego 18-a dywizja generała Krajowskiego przeprowadza odwrót w rejon Radziwiłłowa.

2-a armja. Po całodziennych walkach w rejonie fuje się nad Styr.
Targowica—Młynów, 3-a dywizja legjonów wyco-

FRONT PÓŁNOCNO - WSCHODNI, generała nieprzyjaciel zajął Rzeczycę, na północnym Sło-Szeptyckiego. Na południowym odcinku 4-ej armji nim.

1-a armja: Celem umożliwienia swej grupie przeprawy przez Niemen, generał Żeligowski przeprowadza od rana tego dnia natarcie na Grodno i oddziały 4-ej sowieckiej armji, wychodzące z puszczy grodzieńskiej ku Niemnu. W akcji na Grodno odznacza się XIX brygada piechoty pod dowództwem pułkownika Małachowskiego. 155 - y pułk piechoty ze składu tej brygady, po walkach na fortach twierdzy, podchodzi na odległość dwóch kilometrów od miasta. W ciągu nocy grupa generała Żeligowskiego, uwolniona dzięki powyższej akcji od nacisku ze strony nieprzyjaciela, przechodzi Niemen pod Komatowem i Łunną.

POLACY

złożyli mandaty członków rady w Żyrardowie

W dniu 18-ym b. m. na terenie Żyrardowa panował zupełny spokój.

Stan zatrudnienia w Zakładach Żyrardowskich pozostał bez zmiany. Pracuje 1,200 robotników. Pomiędzy zatrudnionymi, a tymi którzy jeszcze pracy nie otrzymali, do żadnych zajść nie doszło.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy rozpoczął w dniu 18-ym b. m. rejestrację bezrobotnych, którą prowadzi w trzech punktach miasta.

Dowiadujemy się, że polscy członkowie rady nadzorczej Zakładów Żyrardowskich pp.: Potocki, i dr. Sobolewski złożyli mandaty członków tej rady.

Krok ten, którego motywy dotychczas nie zostały ogłoszone uważać wolno za objaw dodatni, o ile zważyć zachowanie się dyrekcji i zarządu Zakładów Żyrardowskich, wobec robotników i problemu bezrobocia w Żyrardowie wogóle.

Należy przypuszczać, iż polscy członkowie rady nadzorczej uznali za niemożliwe dla siebie solidaryzowanie się ze stanowiskiem władz Zakładów Żyrardowskich i dlatego ustąpili z rady.

MIN. KÜHN

w Tatarowie

Warszawa 18 lipca.

P. minister Komunikacji inż. Kühn wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Tatarowa, gdzie weźmie udział w poświęceniu domu zdrojowego kolejarzy okręgowej dyrekcji lwowskiej. P. minister powraca do Warszawy w poniedziałek, a we wtorek wyjeżdża do Poznania, gdzie w środę powita przybywającego na zaproszenie p. ministra Kühna belgijskiego ministra Komunikacji inż. Lipponsa. (PAT)

PREZ. OKOŁOWICZ

ranny podczas katastrofy

POZNAŃ, 18. 7. Pisma poranne donoskiego w Poznaniu p. Okołowicz uległszą, że prezes okręgowego Urzędu ziemonegdaj ciężkiemu wypadkowi samochodowemu w drodze z Gniezna do Poznania.

Stan zdrowia prezesa Okołowicza jest poważny wskutek pewnych komplikacyj. (PAT)

POLSKA

zdobyła trzecie miejsce w zawodach o mistrzostwo Europy

OSTENDA, 18. 7. W zawodach eliminacyjnych o wojskowe mistrzostwo Europy w szabli, Polska eliminowała Anglję 13:3 i Belgję 10:5.

W finale Węgry zwyciężyły Polskę 10:6 i Italję 11:5, Italja zaś zwyciężyła Polskę 12:4, przyczem Polska wobec braku kontuzjowanego Segdy. Wreszcie Polska zwyciężyła Holandję 13:3.

W wyniku tych rozgrywek pierwsze miejsce zajęły Węgry, drugie Italja, trzecie Polska, czwarte Holandja. (PAT)

ROZBIEŻNOŚĆ ZDAŃ

W dniu 15 lipca b. r. upłynął termin nadesłania odpowiedzi na rozesłane 17 maja b. r. przez rząd francuski memorandum w sprawie Unji wszystkich państw Europy. Z pośród 27 rządów zainteresowanych wszystkie już wręczyły swoje odpowiedzi przedstawicielom rządu francuskiego akredytowanym w ich stolicach.

Zaznaczyć przedewszystkiem wypada wielką rozbieżność zdań jaka cechuje odpowiedzi; łączy je jedna tylko wspólna cecha: powstrzymanie się od jakichkolwiek szczególnych koncepcji na temat organizacji przyszłej Unji Europejskiej.

Z pośród wszystkich poglądów jasno można wyodrębnić grupę, na którą składają się: memorandum Brianda i odpowiedź polska, rumuńska, jugosłowiańska i czesko-słowacka, pragnąca oprzeć się w dalszych pracach na podstawie jasno zagwarantowanego bezpieczeństwa politycznego państw, członków Unji, na poszanowaniu traktatów i istniejącego terytorjalnego status quo.

Przeciw tej koncepcji wyraźnie wypowiadają się dwa państwa t. j. Niemcy i Włochy, widzące w pracach Konferencji Europejskiej dogodną sposobność dla rewizji traktatów i zmiany granic; na tym samym stanowisku stoi poczęści także i odpowiedź litewska. Z pośród pozostałych niektóre kwestji tej wogóle nie poruszają. Oparcie się o bezpieczeństwo polityczne, jakiego domaga się grupa państw z Francją i Polską na czele da dopiero możność przystąpienia do rzeczowej i skutecznej współpracy ekonomicznej narodów.

Przeciwstawiając się tym założeniom, Belgja i Holandja chciałyby przeciwnie oprzeć strukturę Unji na podstawach współpracy ekonomicznej, potem dopiero miałyby nastąpić prace nad zapewnieniem bezpieczeństwa politycznego państw związanych już węzłami ściślej współpracy ekonomicznej.

Mając na celu wprowadzenie trwałych podstaw pokojowego współżycia narodów europejskich Unja Europejska wkracza w dziedzinę prac Ligi Narodów. To też ani autor memorandum, rozesłanego państwom, ani państwa zainteresowane nie mogły nie stanąć wobec tych samych zagadnień wielkiej polityki, będących przedmiotem prac Ligi Narodów.

Bezpieczeństwo, arbitraż i rozbrojenie, ta zasadnicza kość niezgody między Berlinem i Paryżem znajdzie się również na forum Unji Europejskiej.

Rozbrojenie przedewszystkiem — oto jedna z tez wysuniętych przez odpowiedź włoską. Teza ta wyraźnie sprzeciwia się stanowisku zajętemu przez Francję. W tej trudnej sytuacji wysunięta przez rząd polski koncepcja oparcia Unji Europejskiej na całości zasad Protokułu Genewskiego stara się pogodzić tak zwolenników tych obu teorji, jak i zwolenników oparcia bezpieczeństwa na arbitraży. Spotkała się też ta część naszej odpowiedzi ze szczerem zadowoleniem i uznaniem opinji francuskiej.

Memorandum Brianda zostało rozesłane 27 państwom europejskim, członkom Ligi Narodów. W ten sposób ze wszystkich państw Europy poza nawiasem przyszłej Unji pozostały tylko dwa państwa: Rosja Sowiecka i Turcja. Na fakt ten zwrócili uwagę w swych odpowiedziach zarówno Włosi jak i Niemcy, wysuwając żądanie zaproszenia tych państw do współpracy. Inne państwa tematu tego nie poruszały. Co się zaś tyczy stosunku Unji do jej niezłonków, jedynie Polska jasno stwierdziła, iż Unja nie może być skierowana przeciw żadnemu narodowi ani przeciw żadnej grupie narodów.

Pozostaje jeszcze do określenia punkt dla przyszłych losów Paneuropy niezmiernie ważny: jest to kwestja stosunku Unji do innych kontynentów. Jak kwestję tę rozwiąże Anglja, która do chwili obecnej właśnie ze względu na dominja wstrzymała się od rzeczowej odpowiedzi? Jak kwestję tę myślą rozwiązać państwa kolonjalne, mające wejść w skład Unji? Sprawa ta niezmiernie żywotna np. dla Holandji wywołała już w jej odpowiedzi pewne zastrzeżenie.

Jak widać, przed przyszłą Konferencją Europejską stoi ogrom zagadnień. Wobec ogromu cisnących się zewsząd zastrzeżeń i projektów i wobec doniosłości zagadnienia dokładne zbadanie całego problemu jest nieodzowne. Dobrze się stało, iż rząd polski w swej odpowiedzi wysunął projekt utworzenia komitetu studjów.

Pierwsza przygotowawcza faza do Konferencji Europejskiej, która się ma zebrać we wrześniu w Genewie w ten sposób jest zakończona. Przed p. Briandem stoi jednak teraz bardzo niełatwe do rozwiązania zagadnienie: czy w Konferencji wrześniowej mają wziąć udział Turcja i Z. S. R. R.

Ludwik H.

Podwójne oblicze komunizmu

Delegaci robotników — dygnitarzami partji komunistycznej

Na odbytym niedawno 16-tym kongresie partji komunistycznej, Stalin odpowiadając na liczne zapytania delegatów co do polityki narodowościowej rządu sowieckiego, zaznaczył między innemi, że podstawową zasadą tej polityki jest całkowite uznanie prawa każdej narodowości, zamieszkałej na terenie Z..S.S.R., do niczem nieskrępowanego rozwoju narodowego. Tem właśnie państwo proletarjackie, według oświadczenia Stalina, odróżnia się od państw kapitalistycznych, że nie gnębi mniejszych narodowości, stosując zasadę całkowitej równości i uzględniając odmienne kultury narodów nierosyjskich.

Wobec tego oświadczenia Stalina, ciekawem będzie podać do wiadomości urzędowe dane statystyczne o składzie socjalnym i narodowościowym tych 2,000 delegatów, którzy zejchali się do Moskwy na kongres, stanowiący niejako najwyższy organ decydujący o sprawach politycznych i gospodarczych, oraz ustalający dalszą linję polityki rządu sowieckiego, od której zależą losy 150 miljonów obywateli sowieckich.

Otóż według tych danych 60 proc. delegatów należało do narodowości rosyjskiej, 10 proc. — żydowskiej, 8,5 proc. — ukraińskiej, reszta zaś do innych narodowości. Co oznaczają te dane? Na 150 miljonów ogółu ludności Z. S. S. R., liczba Rosjan wynosi około 70 miljonów, t. zn. 46 proc., Ukraińców — ponad 30 miljonów, t. zn. 21 proc., Żydów około 3 miljony (2 proc.). Widzimy tedy, że skład narodowościowy delegatów na kongres komunistyczny nie odpowiada zupełnie stosunkom liczebnym głównych narodowości, zamieszkujących Z.S.S.R. Podczas gdy ludność żydowska w Sowietach stanowi 2 proc., liczba delegatów narodowości żydowskiej wynosiła 10 proc. Rosja nie stanowiący 46 proc. ogółu ludności posiadali delegatów 60 proc. Ukraińcy zaś stanowią 20 proc. ogółu ludności posiadali delegatów 8 proc. Z danych tych widzimy, że twierdzenie Stalina o rzekomej równości praw poszczególnych narodów w Z.S.R.R. nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Ukraina, która odgrywa pierwszorzędne znaczenie w życiu gospodarczem Sowietów, dostarczając związkowi sowieckiemu 80 proc. ogólnej produkcji węgla, 72 proc. rudy żelaznej, 90 proc. cukru, 60 proc. zboża towarowego i będąc źródłem 40 proc. dochodów podatkowych skarbu sowieckiego, posiada w partji rządzącej przedstawicielstwo dwa i pół raza mniejsze od stosunku liczebnego tej narodowości do ogółu ludności, nie mówiąc już o istotnem znaczeniu tego kraju w Z.S.S.R. W świetle tych danych hegemonja Rosjan w życiu państwowem i politycznem jest oczywistą.

Wiele mówiącym jest również skład socjalny kongresu komunistycznego, który ustalił linję wytyczną dla polityki agrarnej, dotyczącej miljonów włościan. Otóż robotnicy stanowili 71 proc. ogólnej liczby delegatów kongresu, włościanie 6,5 proc., resztę delegatów t. zn. 22,5 proc. stanowili urzędnicy sowieccy. W ten sposób dane te uwidoczniają olbrzymią przewagę przedstawicielstwa robotniczego nad włościańskiem. Jeśli weźmie się pod uwagę, że ogólna liczba robotników Z.S.S.R. wynosi około 10 miljonów, t. zn. 7 proc. ogółu ludności, włościan zaś 130 miljonów t. zn. 85 proc. to będzie jesnem, że kongres komunistyczny zignorował całkowicie interesy największej warstwy ludności sowieckiej, a nawet uchwalił politykę skierowaną przeciwko żywotnym interesom 85 proc. ludności Z.S.S.R.

Możnaby było przypuszczać na podstawie powyższych danych, że swoista konstrukcja kongresu komunistycznego jest wyrazem „dyktatury proletarjatu", o którą według oświadczeń przywódców komunizmu jest oparty ustrój sowiecki. Przy bliższej jednak analizie składu tych 70 proc. delegatów, których statystyka sowiecka zaliczyła do klasy robotników, ujawniają się nader ciekawe rzeczy.

Otóż okazuje się, że wśród delegatów robotników zaledwie 16 proc. są robotnikami od warsztatu t. zn. faktycznie pracuje w fabrykach. Reszta delegatów robotniczych, to znaczy 84 proc. nie są robotnikami, lecz dygnitarzami partji komunistycznej większych i mniejszych stopni, którzy w fabrykach nie pracują. Ta nowa arystokracja sowiecka, pochodząca ze stanu robotniczego, wykorzystała przewrót komunistyczny, aby zająć odpowiedzialne stanowiska w aparacie sowieckim i korzystać ze wszystkich udogodnień życiowych, które im daje uprzywilejowane położenie w hierarchji sowieckiej.

Widzimy tedy, że dycydującą większością na kongresie komunistycznym była ta właśnie „szlachta" sowiecka, która nie może odzwierciadlać istotnych interesów proletarjatu. W tem również tkwi przyczyna łatwego „zwycięstwa" Stalina nad opozycją. Nowa bowiem szlachta sowiecka obawia się każdej zmiany na najwyższem stanowisku, aby nie utracić swych przywilejów. Woli więc, aby Stalin „zwyciężył", gdyż z przyjściem nowego dyktatora mogłyby zajść radykalne zmiany w podziale wpływów.

K. M.

Wpływy japońskie na Dalekim Wschodzie

W chwili obecnej Japonja ma zupełną hegomanję nad północnemi prowincjami Chin i Mandżurji, ponieważ Rosja, naturalna jej przeciwniczka, jest zupełnie obezwładniona.

Po bezowocnej wyprawie do Petersburga markiza Ito, proponującego Rosji przymierze i podział wpływów na Dalekim Wschodzie, Japonja przeszła do obozu otwartych wrogów Rosji. Wojna rosyjsko-japońska w latach 1904—1905 była pierwszym etapem walki o wybrzeże Oceanu Wielkiego i o wpływ nad Chinami: Japonja, z jej ogromną, bo 70-cio miljonową ludnością, jest zakuta w gorset wodny i kwestja przeludnienia jest dla niej problematem życia i śmierci.

W roku 1910 Japonja zagarnęła Koreę z jej 18-to miljonową ludnością. W roku 1922 okazało się, że do Korei przeniosło się zaledwie około 300 tysięcy Japończyków i przeciwnie, około 500 tysięcy Korejczyków rozeszło się po Mandżurji, dzięki czemu Korejczycy zapełnili strefę japońską. Wskutek tego Japonja stanęła wobec zagadnienia przygotowania sobie bazy kolonizacyjnej. Taką bazą jest przedewszystkiem achipelag Filipiński o przestrzeni 700 tysięcy kilometrów kwadratowych z 10-cio miljonową ludnością, oraz Indo-Chiny francuskie.

Japonja, pozbawiona nafty, żelaza i węgla, w swej walce o byt zmuszona jest szukać tego przedewszystkiem na Sachalinie oraz w Chinach i na rosyjskiej Kamczatce. Korea przedstawia jedynie teren urzeczywistnienia zadań państwowych i politycznych, i w tym kierunku Japonja ją obecnie przygotowuje.

Od czasu wojny rosyjsko-japońskiej kadry armji zostały powiększone prawie dwukrotnie. W roku 1904-ym Japonja posiadała 125 tysięcy żołnierzy, obecnie ma ich 235 tysięcy. Na 500 tysięcy poborowych do wojska zostaje wcielonych zaledwie 100—110 tysięcy. Wskutek tego państwo ma możność dobierania najlepszego elementu tak pod względem fizycznym jak i moralnym. Jako podstawę dyscypliny japońskiej,, przyjęto stary kodeks rycerskości i honoru „Buszido".

Japonja posiada w Korei 2 dywizje (9 i 11) o pełnym składzie i wyposażeniu bojowem. Wobec tego, na wypadek wojny z Rosją, już w 4-ym dniu mobilizacji wojska japońskie będą mogły przekroczyć granice rosyjską, osłaniając dalszą koncentrację i transporty wojskowe. Z pośród 270 aeroplanów armja japońska posiada obecnie w Korei 160 aparatów, gdy ze strony rosyjskiej forteca Władywostok, mająca za zadanie przeciwdziałać japońskiemu lądowaniu i koncentrowaniu sił w Korei, jest zupełnie zrujnowana.

Japonja posiadała Władywostok od r. 1918 do 1922, w którym to roku — pod presją Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — zmuszona była opuścić go.

W związku z dzisiejszym swoim ustrojem państwowym, Rosja nie może przeciwstawić się powodzeniom Japonji za wyjątkiem propagandy, co jednak dla zdyscyplinowanego i pełnego dobrych tradycyj narodu nie jest groźne. Dlatego też Rosja bolszewicka nie jest w stanie przeciwdziałać wpływom japońskim na północy.

M. Pl.

Z CAŁEJ POLSKI

HASŁO ŁODZKIE dnia 19.VII.

Wykrycie afery kokainowej we Lwowie

Onegdaj aresztowano we Lwowie niejakiego Kaz. Chmielewicza, agenta handl., za fałszowanie recept lekarskich. W związku z tem wpadła policja na trop szajki, zajmującej się nielagalnym handlem narkotykami m. in. kokainą. W sprawę tę wmieszanych jest kilkadziesiąt osób, m. in. kilku ze znanych osobistości. Aresztowano 20 osób narazie. Śledztwo rozgałęzia się i na prowincję.

Smierć zieje z szybów kopalń

Z Pszczyny donoszą, że onegdaj 28-letni bezrobotny Paweł Pudełek wszedł do szybu, już nieczynnego w kopalni „Szczęście Antoniego", do którego wstęp jest zakazany i od nagromadzonych tam gazów poniósł śmierć.

Samobójstwo umysłowo chorego

Na torze kolejowym pomiędzy Kcynią, a Szubinem znaleziono onegdaj zwłoki mężczyzny przejechanego przez pociąg. Zwłoki były strasznie zmasakrowane. Odcięta od tułowia głowa leżała na torze.

Jak się okazało były to zwłoki 44-letniego mieszkańca Szaradowa w powiecie szubińskim Mikołaja Bierena, który popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg. Tragicznie zmarły cierpiał od dłuższego czasu na chorobę umysłową i to zapewne było przyczyną rozpaczliwego kroku.

Ulica Orkana w Zakopanem

Zarząd m. Zakopanego przystąpił już do budowy nowej ulicy imienia Władysława Orkana. Ulica ta łączyć będzie rynek z ulicą Kasprusie, a przechodzić będzie przez wzgórze zwane Wilcznik, na którem w niedalekiej przyszłości stanie nowy gmach szkoły powszechnej. Przez wybudowanie tej nowej arterji górna część Kasprusia i Żywczańskie otrzymuje znacznie dogodniejsze połączenie z centrum uzdrowiska.

Zmije w Wilnie

Niemałe poruszenie wywołała wiadomość, że w dzielnicy Wilna Zwierzyniec pojawiły się żmije. Dwie panienki zamieszkałe przy ul. Jasnej, udały się wczoraj rano do lasu zwierzynieckiego na wycieczkę. Nagle jedna z nich zauważyła zbliżającą się żmije. Wystraszona panna poczęła krzyczeć i wraz z towarzyszką bez namysłu schroniła się na pobliskie drzewo, gdzie obie panna przesiedziały dłuższy czas. Dopiero, gdy w pobliżu przechodziło kilka osób, panny zdecydowały się zejść z drzewa i opowiedzieć o swej przygodzie.

Program Zjazdu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Udział P. Prezydenta Rzeczypospolitej — Wyjazd do Spały na „dożynki"

W dniu 15 i 16 sierpnia r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, z udziałem delegatów wszystkich związków b. wojskowych, należących do Federacji, oraz przedstawicieli wojewódzkich zarządów Federacji.

W pierwszym dniu zjazdu, po nabożeństwie w katedrze, odbędzie się na Placu Marszałka Piłsudskiego uroczystość wręczenia sztandaru Federacji wileńskiej, poczem nastąpi udekorowanie Krzyżami Zasługi szeregu ociemniałych żołnierzy, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza oraz defilada.

W południe odbędzie się w radzie miejskiej uroczyste otwarcie zjazdu, które zaszczyci swą obecnością p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu rządu. W drugim dniu zjazdu odbędą się właściwe obrady, w dniu zaś 17 sierpnia b. r. na zaproszenie p. Prezydenta Rzplitej uczestnicy zjazdu wyjadą do Spały na uroczystość dożynek.

—oOo—

Strzały do strażników polskich

na pograniczu górnośląskiem

Głośne wypadki prowokacji niemieckiej na granicy Prus Wschodnich podziałały zachęcająco na elementy szowinistyczne na pograniczu śląskiem. Wczoraj wieczorem na odcinku granicznym pod Łagiewnikami dwaj patrolujący strażnicy polscy Skórka i Knopa zostali nagle ostrzelani silnym ogniem przez ukrytych po stronie niemieckiej, pracujących w polu mężczyzn. Strażnicy padłszy na ziemię zdołali uchronić się od ran.

Charaterystycznem jest, że w chwili ostrzeliwania strażników polskich po stronie niemieckiej nie była ani strażników granicznych, ani żandarmerji, choć zazwyczaj odcinek ten roi się od nich.

Strzały do funkcjonarjuszów polskiej straży granicznej i częste manewry niemieckich samolotów nad pograniczem śląskiem noszą cechy zorganizowanej roboty niemieckich czynników prowokatorskich.

Szczątki ludzkie w Muzeum książąt Czartoryskich

Ułamek czaszki Bolesława Chrobrego — Kości Kopernika, Czarnieckiego i Żółkiewskiego

Zamieściliśmy przed kilku dniami komunikat Zarządu Muzeum książąt Czartoryskich, w Krakowie stwierdzający, że „Muzeum posiada istotnie czaszkę ludzką, którą Tadeusz Czacki złożył w roku 1796 do zbiorów księżnej generałowej Czartoryskiej w Puławach, **jako czaszkę Jana Kochanowskiego**". W komunikacie znajduje się wzmianka, że „nie jest to jedyny szczątek ludzki, znajdujący się pod opieką Muzeum książąt Czartoryskich, jako spuścizna z wiekopomnej Świątyni Sybilli w Puławach".

Wśród tych „ludzkich szczątków" znajduje się — o czem chyba mało wie ludzi — **ułamek czaszki Bolesława Chrobrego**, darowany przy końcu XVIII, w. przez kapitułę poznańską (istnieje na to dokument z pieczęcią kapituły(Tadeuszowi Czackiemu dla księżnej Izabelli Czartoryskiej. Przenoszono wówczas kości wielkiego króla do innego grobu w katedrze poznańskiej i przy tej sposobności nastąpiła owa darowizna. Oczywiście trudno autentyczność tej czaszki stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, ale według orzeczenia antropologów, jest to istotnie kość mężczyzny około 62-letniego a tyle lat miał Bolesław Chrobry w chwili śmierci.

Oprócz ułamka czaszki wielkiego króla, znajduje się również w Muzeum książąt Czartoryskich kawałek jego palca.

Pozatem **kość przedramieniową Kopernika**, ponadto kość **hetmana Czarnieckiego i część czaszki Żółkiewskiego**. Ta ostatnia nosi ślady zmian reumatycznych. Oczywiście szczątki te nie są pokazywane na widok publiczny, nie są okazami muzealnymi, ale umieszczone w rzymskim sarkofagu, oczekują przeniesienia na właściwsze miejsce.

Tortury w 20-stuleciu

Działo się to w gminie turgielskiej pod Wilnem. We wsi Lipniaki mieszkał Józef Wojnicz, złodziej, który dawał się wciąż we znaki sąsiadom z tej i z okolicznych wiosek. Pociągnięty przez władze do odpowiedzialności sądowej, pozostawiony był na wolnej stopie, pod dozorem policji.

Mieszkańcom gminy turgiejskiej wydało się to postępowanie zbyt łagodnem. Postanowili załatwić się z Wojniczem po swojemu. Zaczaiwszy się pewnego wieczoru, napadli go gdy jechał do Turgiel i skrępowawszy powrozami przywieźli do jego walsnego domu w Lipniakach. Tu w obecności żony jego i syna rozpoczęli nad nim samosąd. Bili go postronkiem, aż zemdlał, a chcąc zmusić do wydania skradzionych rzeczy zastosowali cały szerg tortur, jak wyciąganie języka i zębów obcęgami, kłócie szydłem w pięty i t. d.

Znęcanie się nad złodziejem trwało prawie całą noc, aż wreszcie zagasła lampa, zabrakło nafty i ciemności ogarnęły tę straszliwą ludzką ciemnotę. Nazajutrz Wojnicza włożono na wóz i odstawiono na posterunek policyjny w Turgielach. Oczywiście — nowe dochodzenie, nowa sprawa. Wytoczyło się obecnie całe to barbarzyństwo przed sąd i jak zwykle w wypadkach zbiorowego przestępstwa, trudno było ustalić prawną odpowiedzialność każdego z winowajców, więc też wyroki wypadły stosunkowo bardzo łagodnie. Wszystkich podsądnych sąd skazał na osadzenie w więzieniu przez pół roku każdego, zmniejszając im ten wymiar kary do połowy na zasadzie amnestji i zawieszając wykonanie reszty wyroku na trzy lata.

Smierć na zabawie

We wsi Kozły (gm. Dnowska, pow. nieświeski), w czasie wesela wynikła bójka na tle porachunków osobistych. W czasie bójki Sergjusz i Józef bracia Lepieszkowie z tejże wsi zadali 5 ran ostrem narzędziem w głowę Pawłowi Karaczunowi, od których — zmarł. Zabójcy aresztowani.

Podczas odbywającej się zabawy strażackiej we wsi Bębło (pow. olkuski), wynikła bójka na noże, w czasie której został zabity 24 letni Jan Wiecha, mieszkaniec tejże wsi. Zabójca nieznany — zbiegł.

Ponura zbrodnia pod Białymstokiem

Na polach pod wsią Rzepcice powstała sprzeczka między dwoma chłopakami 14-letnim Mikołajem Tołościukiem i 16-letnim Janem Panasiukiem. Sprzeczka rychło przerodziła się w bójkę, podczas której Panasiuk pchnął swego przeciwnika scyzorykiem w szyję. Gdy Tołościuk ranny upadł na ziemię, zdziczały Panasiuk tak długo znęcał się nad nim, aż odciął mu głowę od tułowia.. Zwyrodniałego wyrostka aresztowano.

KRONIKA

LIPIEC. **19** SOBOTA

DZIS: Wicentego
JUTRO: Czesława

Wsch. słońca g. 3 m. 35
Zachód „ g. 19 m. 49

Na marginesie

Jan Pietrzycki

NA SAN MAMETTE

Na San Mamette w zmierzch [rozbłękitniony
Wieczorny pacierz grają stare dzwony,
Błogosławieństwa niosąc srebrne słowo
Ponad zatoki głębię szafirową.

Na San Mamette o zachodu chwili
Budzi się dusza białej kampanilli
I tajemnice święte zwierza onym
Falom, w poszumach srebrnych [rozmodlonym.

Nabożeństwa w kościołach ewangelickich w języku polskim

W niedzielę dnia 20 b. m. nabożeństwo w języku polskim odprawi w kościele św. Trójcy o godz. 12-ej w południe pastor Ludwig, a w kościele św. Jana w tymże czasie pastor Berndt.

Cofnięcie wymówień robotnikom Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej

Zarząd Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej wmówił ostatnio pracę 1000-owi robotników. Ponieważ zakłady tej fabryki otrzymały obecnie większe zamówienie, przeto liczba zredukowanych spadnie z tysiąca robotników na 400 robotników. Pozostałym 600 robotnikom zatem wymówienia zostały cofnięte. (s)

Urlopy wypoczynkowe

We środę przyszłego tygodnia wyjeżdża na urlop wypoczynkowy prezydent miasta inż. Bronisław Ziemięcki.

Obowiązki prezydenta pełnić będzie wiceprezydent dr. Wieliński.

* * *

Zastępcy starosty grodzkiego i kierownik wydziału bezpieczeństwa publicznego p. Jerzy Rosicki rozpoczął swój urlop wypoczynkowy.

Zastępcą p. Rosickiego jest p. Denys. (b)

3 nowe budynki gminne w powiecie łódzkim

Wydział pow. sejmiku łódzkiego ukończył w ostatnich tygodniach r. b. i oddał do użytku 3 nowe budynki gminne, w na stępujących gminach: w Rąbieniu, Brujcach i w Czarnocinie. (w)

Posiedzenie komisji cennikowej

W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemięckiego, odbyło się posiedzenie prezydjum magistratu m. Łodzi, na którem m. in. rozpatrywana była zatwierdzenie uchwały komisji cennikowej, odnośnie podwyżki cen mięsa i wyrobów masarskich o 5%.

Prezydjum magistratu, po zapoznaniu się z protokułem, z przebiegu posiedzenia i sprzeciwem przewodniczącego komisji, p. Kałużyńskiego, postanowiło uchylić się od zatwierdzenia nowego cennika mięsnego, wyznaczając nowe posiedzenie komisji cennikowej na poniedziałek 21 lipca r. b. (s)

—o|o—

UCIEKŁ Z WOJSKA

CHCĄC PRZYJŚĆ Z POMOCĄ CHOREJ MATCE

SIEDEM MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA DEZERCJĘ

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę kanoniera 7 P. A. P.-u w Częstochowie Lucjana Siewierskiego, oskarżonego o dezercję.

Rozprawie przewodniczył mjr. Masłowski, oskarżał porucznik Trąpczyński. Bronił kpt. Smoła.

Jak wynika z aktu oskarżenia Siewierski, zdezerterował w dniu 11 lutego r. b. ze szpitala wojskowego w Łodzi, gdzie przez dłuższy czas przebywał na skutek ciężkiej choroby wenerycznej.

Poszukiwania za nim trwały kilka miesięcy, jednak bezskutecznie

i dopiero przypadek

przyczynił się do jego aresztowania. Miało to miejsce w Częstochowie w dniu 29 maja r. b. Posterunkowy, pełniący służbę na dworcu spostrzegł o 12-ej w nocy jakiegoś mężczyznę, skradającego się w stronę wagonów towarowych.

Na wezwanie poparte groźbą zrobienia użytku z broni, osobnik ów zatrzymał się i pozwolił zaprowadzić się do komisarjatu. W policji okazało się, że jest to

poszukiwany przez władze

dezerter Siewierski.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony do winy się przyznał i wyjaśnił, że **uciekł** z wojska tylko z tego powodu, iż **ma ciężko chorą matkę** w Częstochowie. Matka zdana jest na łaskę i niełaskę ojca nałogowego pijaka, który ją maltretuje. Wiedząc o tem, że matka jest bez opieki **uciekł z wojska i pielęgnował chorą matkę, sypiając w tym czasie w wagonach towarowych** na dworcu. W ostatniem słowie oskarżony prosi

o łagodny wymiar kary.

Sąd po naradzie skazał go na 7 miesięcy więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. (p)

Zebranie w związku „Praca"

w sprawie ubezpieczenia robotników na starość

W dniu wczorajszym w lokalu związku „Praca" odbyło się zebranie w sprawie ubezpieczenia robotników na starość i na wypadek kalectwa.

Było to już z rzędu drugie zebranie, poświęcone tej sprawie.

Na wiadomość o poruszeniu tak ważnej dla ogółu robotników sprawy na wczorajsze zebranie przybyło około 2,000 starszych wiekiem robotników, który z zainteresowaniem przysłuchiwał się dyskusji.

Sprawę referował kierownik związku p. Kazimierczak, który między innemi oświadczył, że rząd opracował już projekt ubezpieczenia i na wypadek kalectwa, sejm jednak ani razu nie zainteresował się tą sprawą.

Po referacie p. Kazimierczaka szereg mówców zabierało głos, w końcu zaś po bardzo ożywionej dyskusji postanowiono wybrać komisję, zadaniem której byłoby wespół z zarządem związku przeprowadzać skuteczną akcję w tej sprawie. Do komisji tej wybrani zostali pp. Kołczyński, Piotrowski, Kula, Okupski, Kwaśkier, Stefaniak, Kowalewski, Lubke, Wartalski, Szewczyk, Denys i Dobrowolski.

Po wyborze komisji zebrani uchwalili opodatkować się po 20 gr. jednorazowo na wydatki związane ze zbieraniem list i podpisów. (v)

—o—

Termin zgłaszania roszczeń

do zaopatrzenia inwalidzkiego

Związek inwalidów wojennych R. P. czyni starania u władz państwowych o dalsze sprolongowanie terminu zgłaszania przez inwalidów, ich rodziny, rodziny po poległych na wojnie, oraz rodziny zmarłych inwalidów — roszczeń do zaopatrzenia. Termin ten upływa z dniem 31-ym grudnia r. b. i wszelkie roszczenia zgłaszane później mają być pozostawiane bez rozpatrzenia.

Ponieważ nie wiadomo, czy termin ten zostanie przedłużony, osoby, które zamierzają zgłosić swe pretensje do zaopatrzenia z tytułu inwalidztwa i t. d. — powinny niezwłocznie starać się o uzyskanie odpowiednich dokumentów, aby złożyć właściwe podania przed końcem bieżącego roku.

—o|o—

Stan zatrudnienia

w Związku Wykończalń i Farbiarń Okręgu Łódzkiego

Według danych, uzyskanych w Związku Wykończalń i Farbiarń Okręgu Łódzkiego, stan uruchomienia w firmach, należących do tego związku w okresie od dnia 5 do 12 lipca r. b. przedstawiał się następująco:

6 dni w tygodniu pracowało 10 firm, które zatrudniały ogółem 3,016 robotników, 5 dni w tygodniu pracowało 5 firm, które zatrudniały ogółem 594 robotników, 4 dni w tygodniu pracowało 3 firmy, o zatrudnieniu 259 robotników, 3 dni zaś w tygodniu pracowała jedna firma zatrudniająca 79 robotników. Ogółem w omawianym okresie w Wykończalniach i farbiarniach, zrzeszonych w Związku Okręgu Łódzkiego pracowało 3948 robotników w czynnych 19 firmach. W powyższym okresie korzystało z urlopu 122 robotników.

W związku z rozpoczynającym się sezonem zimowym, zarówno w branży bawełnianej, jak i wełnianej, oczekiwać należy, iż w najbliższych tygodniach w farbiarniach i wykończalniach tutejszych, nastąpi poważne zwiększenie się zatrudnienia (ag)

—o—

Załamanie się cen na towary kolonjalne

Zniżkowa tendencja dla szeregu artykułów

Po zaznaczającej się jeszcze przed tygodniem tendencji zwyżkowej na towary kolonjalne w dniach ostatnich sytuacja na rynku tych towarów uległa znacznej zmianie.

Przyczyną tej zmiany w sytuacji na rynku towarów kolonjalnych jest duży spadek zapotrzebowania, przy bardzo dużej podaży.

Ryż potaniał już zagranicą bardzo znacznie. W kraju przewidywana zniżka wyniesie prawdopodobnie 10%.

Tanieje również herbata. Ceny kawy wyhają się i spadły ostatnio o kilka punktów. Jak nas informują, o ile plantatorzy kawy nie uzyskają kredytów, które pozwolą im przeczekać sezon zniżkowy, ceny kawy załamują się i spadną w ciągu najbliższych tygodni w sposób niebywały.

W handlu detalicznym zmniejszył się popyt na wszystkie niemal artykuły kolonjalne, jakkolwiek więc hurtownie, szczególnie mniejsze, idą na poważne ustępstwa, udzielając odbiorcom, kredytując należność z terminami znacznie dłuższemi, nie przekonało, kupcy-detaliści wstrzymują się od dokonywania zakupów, wyczekując, aby nie stracić przez pośpiesznie dokonany zakup nie stracić na wypadek ewentualnego spadku cen. (ag)

Świętokradztwo w kościele piotrkowskim

W dniu 17 b. m. kościelny kościoła św. Jacka w Piotrkowie Wnyk Jan, zamykający świątynię zauważył jakiegoś osobnika klęczącego przy ołtarzu w kaplicy Matki Boskiej. Osobnik ten wzrok swój utkwił w stronę puszki z ofiarami. Na zapytanie co tu porabia osobnik odpowiedział, że modli się. Kościelny jednak zauważył że pod puszką leżała czapka do której wpadały pieniądze z rozbitego dna puszki, nie namyślając się wiele kościelny usiłował zamknąć drzwi kościoła złodziej w tym momencie rzucił się na kościelnego, powalił go na ziemię i wybiegł na ulicę. Uciekający złodziej krzyczał ratujcie „warjat mnie goni". Zbici z tropu przechodnie nie wiedzieli co czynić, dopiero po wybiegnięciu kościelnego wyjaśniło się, że uciekający był świętokradzcą i puszczono się w pościg za złodziejem, którego zdołano ująć. Okazał się nim Fiszer Stanisław mieszkaniec Zychlina, pow. kutnowskiego. Jak się okazało dopuścił się on kradzieży rozbijając puszki z ofiarami w wielu innych kościołach. Świętokradce oddano władzom policyjnym, które przekazały go do dyspozycji sędziemu śledczemu. (w)

Straszne odkrycie w lesie gałkowskim

Trup ogniomistrza odnaleziony po 6-ciu miesiącach

Żandarmerja łódzka od kilku miesięcy poszukiwała energicznie starszego ogniomistrza Józefa Kukiełę zatrudnionego w wojskowych zakładach uzbrojenia Nr. 4 w Gałkówku.

Pewnego dnia ogniomistrz Kukieła po skończonych zajęciach wyszedł z biura i od tego czasu nikt go więcej nie widział. Zrozpaczona rodzina nie mogąc go nigdzie odnaleźć zwróciła się do żandarmerji w tej sprawie.

Dopiero w dniu wczorajszym jeden z wieśniaków znalazł w lesie pod Gałkówkiem zwłoki jakiegoś mężczyzny w stanie rozkładu.

Na miejsce przybyła policja oraz żandarmerja. W znalezionych zwłokach poznano zaginionego od szeregu miesięcy starszego ogniomistrza Kukiełę.

Dalsze śledztwo ustaliło, że ogniomistrz Kukieła powiesił się przez 6 miesiącami w lesie pod Gałkówkiem na drzewie. Widocznie pod ciężarem jego ciała gałęź urwała się, skutkiem czego Kukieła a raczej jego zwłoki wpadły do rowu.

Zwłoki Kukieły przewieziono do Łodzi. Władze wojskowe wdrożyły energiczne dochodzenie celem ustalenia przyczyny samobójstwa ogniomistrza. (p)

W sprawie odroczenia służby wojskowej

Nowy okólnik Ministerstwa W. R. i O. P.

W dniu wczorajszym Kuratorjum w Łodzi otrzymało rozporządzenie Min. W. R. i O. P. dotyczące zmiany załącznika rozporządzenia min. W. R. i O. P. o wykonaniu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Część pierwsza wspomnianego rozporządzenia dotyczy uczniów szkół średnich, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych, którym przysługuje prawo odroczenia służby do 22 roku życia. Rozporządzenie wylicza według województw te zakłady naukowe, których słuchacze mogą korzystać ze wspomnianego odroczenia służby.

Część druga rozporządzenia zawiera spis szkół akademickich i innych wyższych zakładów naukowych krajowych, państwowych i prywatnych, za równorzędne, których słuchaczom przysługuje odroczenie do 23 roku. W odniesieniu do słuchaczy Wolnej Wszech. Polskiej, rozporządzenie postanawia, że odroczenie przysługuje studentom rzeczywistym, posiadającym świadectwo ukończenia conaj mniej 6 klas państwowej lub pryw. szkoły średniej i tym studentom rzeczywistym, nie posiadającym tego warunku, którzy z tego odroczenia korzystali w roku 1926-27. Co do Wyższej szkoły Dziennikarskiej rozporządzenie mówi, że odroczenie przysługuje tylko studentom rzeczywistym, z ukończonemi 6 kl. szkoły średniej.

Końcowy ustęp rozporządzenia wylicza zakłady naukowe zagraniczne, uznane przez ministra za równorzędne z krajowemi. Z pośród tych zakładów rozporządzenie wylicza 21 zakł. nauk. teologicznych zagranicznych, którym słuchaczom przysługuje prawo odroczenia służby wojskowej do 25 roku życia. Z pośród zakł. rabinackich, przez państwo uznanych i nadzorowanych — rozporządzenie przyznaje prawo odroczeń do 25 roku życia tylko seminarjum Religijn. Żyd. „Tachkenmom" w Warszawie. (w)

Zjazd duchowieństwa

diecezji łódzkiej w Łodzi

Akcja katolicka przy Kurji Biskupiej w Łodzi zorganizowała na połowę sierpnia r. b. zjazd duchowieństwa wyświęconego w ostatnich latach w djecezji łódzkiej. Zjazd ten nazwany będzie praktycznym kursem Akcji Katolickiej dla duchowieństwa djecezji łódzkiej. Zjazd trwać będzie 7 dni. Jako program zjazdu złożą się następujące postulaty: dyskusja i referaty z różnych dziedzin życia katolickiego i społecznego, jak organizacja, urobienie religijno-moralne, kursy, bibljoteki, pisma, uniwersytety ludowe i robotnicze, jako środki wewnętrznej pracy w organizacjach A. K. Omawiane będą również sposoby prowadzenia stowarzyszeń młodzieży żeńskiej, Mężów i Kobiet Katolickich.

Uczestnicy zjazdu zwiedzą sekretarjat parafjalny A. K. na Widzewie, Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej św. Stanisława Kostki w Łodzi oraz Stow. Mężczyzn Katolickich na Widzewie. Referaty wygłaszać będą ks. dr. Roszkowski, J. E. Ks. B. dr. K. Tomczak, ks. kan. Stańczak, ks. Petrzyk, ks. kap. Sobczyński, ks. prob. Rylski oraz O. Fr. z Łagiewnik. (w)

Nowy gmach

Sejmiku Łódzkiego na Karolewie

Wydział pow. Sejmiku Łódzkiego w najbliższym czasie przystąpi do budowy sposobem gospodarczym nowego gmachu sejmikowego na Karolewie m. Łodzi.

Rozpoczęcie budowy zależy od zatwierdzenia planu przez Magistrat m. Łodzi.

W roku b. ma stanąć budynek gotowy pod dach, a wszelkie dalsze urządzenia wewnętrzne ukończone zostaną w roku następnym.

W nowym domu sejmikowym umieszczone zostaną następujące urzędy: starostwo pow. łódzkiego i kom. policji pow. łódzkiej.

Jak wspomnieliśmy budowa nowego gmachu prowadzona będzie sposobem gospodarczym a całokształt kierownictwa budowy obejmie inż. budowlany Starostwa pow. w Łodzi. (w)

——oOo——

3 miesiące więzienia

za 12.000 „Uśmiechów"

Właściciel drukarni przy ul. Piotrkowskiej Baranowski przechodząc przez Rynek Bałucki zauważył chłopców sprzedających tygodnik „Uśmiech" w dużej ilości.

P. Baranowski stwierdził, że sprzedawane egzemplarze „Uśmiechu" są jego własnością i zostały mu skradzione z drukarni.

Po nitce do kłębka i stwierdzono, że kradzieży dokonywał pracownik drukarni Stanisław Walczak i że skradł ogółem 12,000 egzemplarzy wartości 1,200 zł.

Wczoraj Walczak zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym i po wysłuchaniu świadków i przemówienia prokuratora Deczyńskiego, sędzia Kopaczewski w trybie postępowania uproszczonego skazał Walczaka na 3 miesiące więzienia.

Przemysł pończoszniczy zmniejszy wkrótce stan uruchomienia

W ciągu ostatnich tygodni dobrej konjunktury dla przemysłu pończoszniczego zakłady tego przemysłu uruchomione były na pełny tydzień, w części na dwie zmiany, w części na jedną.

W ciągu najbliższych tygodni stan uruchomienia warsztatów przemysłu pończoszniczego będzie stopnowo malał, ze względu na to, ż miesiąc sierpień jest dla pończosznictwa sezonem wyraźnie ogórkowym.

Dziś trudno ustalić, jaki będzie spadek uruchomienia w pończosznictwie, zależne to bowiem będzie od ilości zamówień, względnie od tego, jakie zapasy wyprodukowanego towaru będą uważali za wskazane właściciele poszczególnych przedsiębiorstw. (ag)

Wycieczka francuskich studentów zwiedzi w przyszłym tygodniu Łódź

W dniu 24 b. m. przybywa do Warszawy grupa studentów francuskich z wyższych uczelni w składzie 35 osób. Studenci po zwiedzeniu Warszawy przybędą do Łodzi, z Łodzi zaś do Krakowa, Lwowa i większych ośrodków przemysłowych. (w)

Łódź w rocznicę plebiscytu na Warmji i Mazurach

W związku z urządzanym w całym kraju obchodem z okazji dziesięciolecia plebiscytu na Warmji i Mazurach odbędzie się również w Łodzi, w dniu jutrzejszym, t. j. w niedzielę, o godz. 12-ej w południe, w sali Filharmonji, wielki wiec, zorganizowany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Na wiec ten przybędzie z Warszawy p. dr. Szczepański.

Po wiecu odbędzie się pochód przez ulice miasta, do katedry, do grobu Nieznanego Żołnierza.

Udział w wiecu zapowiedział szereg organizacyj społecznych i politycznych naszego miasta. (s)

Niechaj nikogo nie zabraknie

na „Reducie Letniej" w Helenowie

Już tylko jeden dzień dzieli nas od niedzieli, w którą gościnne aleje i przepiękne zakątki parku Helenowskiego gościć będą tysiączne tłumy łodzian, podejmowanych tam przez Syndykat Dziennikarzy i Radę Okręgową Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych na wielkiej Reducie Letniej.

Podwoje swe otworzy Helenów na przyjęcie miłych gości od rana, zaś o godzinie 4-ej rozpoczną się atrakcje.

Nie chcemy się już powtarzać i przypominać jakie atrakcje Komitet dla Was szykuje, program ten jednak jest bardzo bogaty i już chociażby groźny napis ostrzegawczy umieszczony przy wejściu a głoszący „dla smutku i trosk wejście wzbronione", każe przypuszczać iż organizatorzy dołożyli wszelkich starań by podtrzymać i ugruntować tradycję świetności imprez przez prasę urządzanych.

Niewątpliwie clou zabawy stanowić będą występy artystów teatrów łódzkich z Mrozińskim, Tatarkiewiczem i Niemirzanką na czele, no i zapowiedziany konkurs na najpiękniejszą sukienkę z materjału wyrobu krajowego.

I zaiste szereg artystycznie wykonanych z przepięknych tkanin sukienek no i klasycznych rysów ich właścicielek na tle pięknej zieleni, w blasku lipcowego słońca, a później przy oświetleniu tysięcy świateł, to widok niecodzienny, widok, który utkwi na długo w pamięci szczęśliwych uczestników Reduty.

Więc w Helenowie w dniu 20 b. m. (niedziela) niech nikogo nie zabraknie.

Srożą się nadal

pożary w Wielkopolsce

W ostatnich dniach mamy znowu do zanotowania cały szereg pożarów w Wielkopolsce:

W Kościanie powstał pożar w zabudowaniach Agnieszki Szmidtowej. Spaliła się szopa oraz większa ilość desek.

W Pleszewie pożar strawił stodołę oraz przybudówkę, własność p. Walentego Zacharjasza. Pożar wzniecił 6-letni syn Zacharjasza, który bawił się zapałkami.

W Cieńcisku pod Gębicami spaliła się doszczętnie stodoła wraz z tegorocznem zbożem, wskutek czego p. Antoni Chudziński poniósł duże straty.

W Ostrowie Kościelnem w powiecie wrzesińskim w zagrodzie oberżysty spaliły się budynki gospodarcze, wartości 10,000 zł. Tego samego dnia w pobliskiem Brudzewie spalił się dom oraz przyległa stodoła. Pan Stefan Słomiński oblicza straty na 14,000 zł.

Z Ostrowa donoszą, iż na Krępie spaliła się stodoła gospodarza p. Świtały.

W Jaszczętowie, powiatu inowrocławskiego powstał pożar w zabudowaniach p. St. Ruchalskiego. Spaliła się stodoła a wraz z nią młócarnia i sieczkarnia. Również w Słońsku spalił się od iskry komina dom mieszkalny rolnika Dąbka, wartości 7,000 zł.

W Wierzchowiskach powiatu gnieźnieńskiego powstał pożar w zabudowaniach Weroniki Woźniakowej, wyrządzając straty na około 10,000 zł.

W majętności Chałkowo powiatu śmigielskiego, spaliło się 16 morgów 10-letniego zagajnika. Podczas akcji ratowniczej zmarł nagle na udar serca 63-letni Teofil Jączkowski.

W Siedlimowie, powiatu strzelińskiego pastwą rozszalałego żywiołu padła szopa, wraz z narzędziami rolniczemi.

Wielki pożar powstał w nadleśnictwie Gołąbki powiatu żnińskiego, wyrządzając duże szkody.

W Granówcu, powiatu odolanowskiego poszedł z dymem dom mieszkalny, stajnia i szopa, własność Karola Możdżanowskiego.

Dnia 8 b. m. powstał pożar w lesie państwowym nad torem kolejowym Brzoza-Otłoczyn i to przypuszczalnie od iskier zapowanego osobowego Nr. 411 zdążającego z Aleksandrowa do Torunia. Spaliło się około 260 mtr. kwadr. mchu. Pożar został ugaszony.

Straszna tragadja w wiosce granicznej

We wsi Rychnowy w powiecie człuchowskim po stronie niemieckiej tuż nad granicą polską powstał onegdaj olbrzymi pożar, który strawił doszczętnie dom gminny, zamieszkały przez rodzinę Jahnów. W płomieniach poniosła śmierć Jahnowa i jej trzymiesięczne dziecko.

Jahn, w którego oczach żona i dziecko poniosły straszną śmierć, wskutek przerażenia ogłuch i oniemiał.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (p)

Należy przyspieszyć
ogłoszenie rozporządzenia o wypłacie premij eksportowych

Z dn. 31 b. m. wygasa działanie rozporządzenia ministrów Skarbu, Przemysłu, Handlu i Rolnictwa, ustanawiającego wypłatę premij eksportowych przy wywo zie zboża. Pierwotnie rozporządzenie to obowiązywało do dn. 15 kwietnia beż. roku, następnie zaś zostało przedłużone do końca b. m. Obecnie wobec zbliżającego się terminu wygaśnięcia rozporządzenia w kołach kupieckich i rolniczych rodzi się pewne zaniepokojenie, spowodowane brakiem dotychcza nowego rozporządzenia, przedłużającego czas obowiązywania premij. Rzecz prosta, utrudnia to zawieranie tranzakcyj, wzbudza wątpliwości słowem oddziaływuje ujemnie na handel zbożem. Czynniki miarodajne winny bezwzględnie przyspieszyć ogłoszenie odpowiedniego rozporządzenia, przedłużającego czas obowiązywania premij, ułatwi to bowiem orjentację kupcom i pozwoli na spokojne prowadzenie handlu. Wstrzymywanie ogłoszenia do ostatniej chwili, jak to już praktyka wykazała, odbijało się zawsze w sposób fatalny na sytuacji rolnictwa i handlu, który jako giełdowy, wykazuje szczególną wrażliwość.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów, jak i enuncjacje rządowe, nie nasuwają żadnych wątpliwości, iż Rząd uznał remjowanie eksportu zboża, jako jeden ze stałych podstawowych czynników polityki zbożowej na rozpoczynający się okres gospodarczy, wobec czego jest rzeczą bezsporną, że konsekwencją tego niewątpliwie będzie przedłużenie czasu obowiązywania rozporządzenia. Niemniej jednak dla uspokojenia w obecnej chwili, kiedy żniwa są w pełni, zachodzi konieczność rozwiania wszelkich wątpliwości, jasnego postawienia sprawy i wytknięcia tem samem linji pracy rolnictwa i kupiectwa.



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.
Niedziela, dnia 20 lipca 1930 r.

ŁÓDŹ: 10,15 — 11,45 — Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Katedralnej w Wilnie. 12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 13,15 — 13,20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13,20 — 16,20 — Przerwa. 16,20 — 16,30 — Muzyka (tr. z Warszawy). 16,30 — 16,50 — „Pogadanka o sprawach prawniczych“ — wygł. mec. Zygmunt Nadratowski (tr. z Warszawy). 17,10 — 17,25 — Odczyt p. t. „Ludka, dziecka kochanka“ (z życia Juljusza Słowackiego) — wygł. prof. Adam Czartkowski (tr. z Warszawy). 17,25 — 18,45 — Koncert popołudniowy Orkiestry Reprezentacyjnej Policji Państw. pod dyr. Aleksandra Sielskiego. 1) G. Verdi: Uwertura do op. „Nabuchodopozor“. 2) G. Puccini: Fantazja na tematy z op. „Madame Butterfly“. 3) G. Meyerberg: Suita baletowa z op. „Prorok“. 4) Wagner: Chór pielgrzymów i pieśń do gwiazdy z op. „Tanhaeuser“. 5) K. Saint-Saens: Fantazja na tematy z op. „Samson i Dalila“. 6) St. Moniuszko: Mazur z op. „Straszny Dwór“. 18,45 — 19,05 — Rozmaitości. 19,05 — 19,25 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z Warszawy). 19,25 — 20,00 — Odczytanie programu na dzień nast., płyty gramof. z Warszawy i sygnał czasu. 20,00 — 20,15 — Kwadrans literacki: „Sclavus saltans“ — Wacława Sieroszewskiego (tr. z Warszawy). 20,15 — 21,45 — Koncert popularny z Doliny Szwajc. Wykonawcy. Ork. Filharm. Warsz. i solista. 1) St. Moniuszko: Polonez uroczysty. 2) G. Rossini: Uwertura do op. „Cyrulik Sewilski“. 3) R. Lanner: Walc „Schoenbrunn“. 4) A. Ketelbey: Chal Romane. 5) Komzak: Życie Wiedeńskie. 6) Solista. 7) G. Verdi: Fantazja na tematy z op. „Trubadur“. 8) Z. Noskowski: Polonez elegijny. 9) Z. Noskowski: Krakowiak. 10) A. A. Sonnefeld: Oberek fantastyczny. 21,45 — 22,00 — Dr. Józef Czajkowski: Feljeton p. t. „Najwierniejszy przyjaciel“ (tr. z Warszawy). Po feljtonie komunikat meteor. i polic. 22,00 — Transmisja z teatru „Ananas“. Rewja p. t. „Fuks na torze“.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
TRUPA WILEŃSKA.

Dziś w sobotę 3 przedstawienia:

O godz. 12 w południe po cenach od 50 gr. do 2 zł. „Opowieść o Herszlu z Ostropola“.

O godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „Kidusz Haszem“ (Święć się Imię Twoje).

O godz. 8.45 wiecz. „Żądza“.

Jutro w niedzielę o godz. 8.45 wieczorem „Żądza“.

TEATR REWJI w PARKU STASZICA.
„LETNI KARNAWAŁ“.

Codziennie o godz. 9 wieczorem po cenach zniżonych rewja „Letni karnawał czyli Wszystko dla Was“.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.
„PAN MA PROFIL JAK TEOFIL“.

Dziś i codziennie o godz. 8,45 wieczorem w dalszym ciągu wielka atrakcyjna rewja w 16-tu częściach p. t. „Pan ma profil jak Teofil“.

Bilety do nabycia w kasie teatru tylko od 50 gr. do 2 zł.

REWJA „DOBRY WIECZÓR“.

Ostatnie 2 dni programu „Dessous panny Mani czyli albo... albo...“. W próbach nowa rewja pióra M. Hemara, K. Toma, A. Własta i K. Brzeskiego p. t. „A to pan zna“?

Początek przedstawień dziś 5,15, 7,15 i 9,15. Ceny biletów od 75 gr. do 2 zł. Powrót tramwajami zapewniony. Bilety zamawiać można telefonicznie 181-21.

PHILIP MACDONALD

Przedruk wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA
(„THE WHITE CROW”)
autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 70

Nim Ruby zdążyła odpowiedzieć, na scenie rozległo się stuknięcie. Antoni podniósł oczy i zobaczył stojącego na niej człowieka. Nie wiedział, skąd on się tam wziął, gdyż dla zachowania pozorów zmuszony był przez chwilę patrzeć na swoją damę i przeoczył moment.

To, co zobaczył, zasługiwało na uwagę. Potężne prawie zwierzęce cielsko, wzrost przeszło sześć stóp, skrócony optycznie nieproporcjonalnie szerokiemi rozmiarami wszerz i długiemi jak u karła rękami, sięgającemi prawie do kolan... Garnitur wieczorowy, biały gors koszuli... Wrażenie przebranej małpy... Wysoki, biały kołnierzyk, fantastyczny czarny krawat, wielka głowa, wypukła i kulista od strony czoła, lecz od tyłu spadzista i stożkowata, włosy wijące się w drobniutkie, sztywne loki, prawie białe lecz nie ze starości, a z braku pigmentu... Niskie czoło, małe, czarne oczka, błyszczące jak u zwierzęcia, gęste, białe brwi... Wystające kości policzkowe, szerokie, małpie nozdrza, nieludzkie usta... Dolna szczęka uderzające kształtna i wysunięta lekko ku przodowi... Skóra ostrzyżonej głowy szarawa w kolorze, upstrzona głębokiemi śladami po ospie... Ogólne wrażenie jakiegoś potwornego zwierzęcia...

Stuknąwszy obcasem o podłogę, okropny człowiek przemówił. I znów Antoni doznał wstrząśnienia. Zamiast spodziewanego, gardłowego, prawie niezrozumiałego bełkotu ze zwierzęcej paszczy popłynął głęboki, miękki, dźwięczny głos o lekko amerykańskim akcencie. Angielszczyzna tego człowieka pod względem poprawności wymowy i doskonałej budowy zdań była poprostu klasyczna...

Wyraził swój żal, że nadzwyczajne przedstawienie, jakie obiecał na ten wieczór, musiał odłożyć z nie dających się uniknąć przyczyn. Że zatem ani on, ani jego partnerka nie będą mogli się dzisiaj pokazać szanownej publiczności, ale że szanowna publiczność nic na tem nie straci. Niech tylko zdobędze się na cierpliwość i trochę poczeka, a zobaczy.

Rozległy się dyskretne oklaski. Widocznie wszelkie głośne objawy życia były tu zakazane. Mówca zeszedł ze sceny i pochylił się nad najbliższą sofą.

Irma uszczypnęła w ramię swego latyńca.

— Klejnot — właściciel interesu.

Ruby podnisła szklankę.

— Filutek! Klejnot! O, prawdziwy Klejnot! Psiamać!

Na czole da Santosa ukazała się pionowa zmarszczka.

— Szpeci krajobraz — mruknął gardłowym szeptem. — Co zaĄ budowa! Jest! w nim coś — machnął bezradnie ręką. — Co w tym człowieku jest? Coś murzyńskiego, chociaż —

— Biały murzyn — rzekła scenicznym szeptem Ruby. — Słyszałeś o albinosach? Czorwane oczy i t. d. Klejnot jest murzynem-albinosem Hahaha! Fakt!

— A! — rzekł da Santos. — Tak, tak! — W tonie jego zabrzmiało zupełnie naturalne zdziwienie. Sięgnął ręką do bocznej kieszeni, z której przez cały wieczór wydobywał papierosy i niewątpliwie przypadkiem spotkał się z ręką olbrzyma Ruby.

Tymczasem Klejnot wyprostował się i zaczął iść ku sofie. Irma poinformowała pośpiesznie towarzysza, że murzyn miał zwyczaj zapoznawać się osobiście ze wszystkimi nowymi klientami. Była bardzo zdenerwowana i gryzła paznokcie.

— Tylko bądź uprzejmy! — rzuciła mu w ucho.

I nagle zrobił się zamęt. W jednej chwili miękkie różowe światło, ściszony szmer rozmów, brzęk kieliszków i echa muzyka zamieniły się w nieprzeniknione ciemności, wrzaski, hałasy przewracających się stolików, szczęk szkła, szybki tupot wielu nóg i stuk upadających ciał. O niski sufit odbił się wielokrotnem echem huk pojedyńczego wystrzału. Nim światła zgasły, Antoni zdołał zauważyć, że gorejące oczy murzyna zatrzymały się na nim z wyrazem poznania i że jednał długa ręka podniosła się do góry, jakby dając komuś sygnał. Najprawdopodobniej Japończykowi za kontuarem.

Jednocześnie rozległo się głośne stuknięcie i światła zgasły. Antoni wyrwał rewolwer z bocznej kieszeni spodni i strzelił w sufit.

W następnej chwili runęło na niego jakieś ciało. Milcząc, zerwał się na nogi i skierował w stronę drzwi, któremi przyszedł. Ale stracił orjentację. Wśród powszechnego zamętu i paniki meble zmieniły miejsca i utworzyły prawie nieprzebytą zaporę.

Pchał się naprzód w milczeniu, klnąc w duszy siebie i świat. Człowiek nie jest ostatecznie jasnowidzący. Od chwili wejścia do piwnicy zastanawiał się, jego strzał zostanie usłyszany. Było to mocno wątpliwe. Pocieszał się myślą, że Archibald nie zapomni o drzwiach, które miał zatarasować.

HASŁO SPORTOWE

Zwycięstwa Polaków w strzelaniu w Sopotach

W Sopotach odbywają się obecnie międzynarodowe zawody strzeleckie z udziałem zawodników polskich, niemieckich i gdańskich.

W pierwszym dniu zawodów w klasie A pierwsze miejsce zdobył Czerski (Warszawa), w klasie B trzecie miejsce — Ciążyński (Leszno). W strzelaniu do rzutków (talerzyków)/ które odbyło się drugiego dnia, mistrzostwo Gdańskie zdobył Kiszkurno (Brudzew), uzyskując 97 pkt na 100 możliwych.

W strzelaniu o nagrodę kasyna sopockiego Łyskowski (Pomorze) zdobył trzecie miejsce, a nagroda pocieszenia dostała się Zieleniewskiemu (Łęczyca). Nagrodę dla zespołu zdobyła drużyna pomorska (Hennig, Łykowski, Schulcman i Biler) z wynikiem 376 pkt. na 400 możliwych. Najlepszym z zespołu był Hennig, zdobywca nagrody Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich.

Zwycięstwa Polaków, wobec silnej konkurencji strzelców niemieckich, są rzetelnym sukcesem.

Porażka naszych szermierzy w Ostendzie

W wojskowych zawodach szermierczych w Ostendzie polska ekipa doszła do półfinału w szpadzie, lecz tu uległa drużynie Węgier przegrywając nieznacznie 7 i pół:8 i pół.

W finale mistrzostwo Europy zdobyli Włosi przed Francją, Szwecją i Węgrami.

Oprócz konkurencji drużynowej odbyły się zawody indywidualne w Szpadzie, przyczem por. Laskowski zajął 6 miejsce.

Wieści z Montevideo

Przedwczoraj w dalszym ciągu rozgrywek footbalowych o mistrzostwo świata Argentyna pokonała Francję 1:0.

Nieznaczna przegrana drużyny francuskiej z tak świetnym przeciwnikiem ratuje w pewnym stopniu imię footbalu europejskiego.

Po wyeliminowaniu Francji i Belgji w turnieju walczą nadal jeszcze 2 zespoły: Rumunja i Jugosławja.

Fatalna porażka Warty w Rydze

Warta poznańska doznała przedwczoraj w Rydze fatalnej porażki od Rigas Football klub w stosunku 1:5. Ponieważ piłkarstwo łotewskie nie stanowi wysokiej klasy, klęska Warty robi fatalną opinję Polsce zagranicą.

Robotniczy mecz kolarski Polska — Łotwa

Dnia 3 sierpnia odbędzie się w Rydze mecz kolarski reprezentacyjnych drużyn robotniczych Polski i Łotwy.

Drużyna polska składać się będzie z 6-ciu zawodników, których nazwiska zostaną podane po mistrzostwach kolarskich Polski (dn. 20 b. m.. W każdym razie największe szanse na wyjazd do Rygi mają kolarze warszawskich klubów „Skra“ i „Świt“ oraz krakowskiej „Legji“.

Dzień Legjonów

Wielkie uroczystości sportowe

Związek Legjonistów Polskich Oddział w Łodzi, celem uczczenia pamiętnego czynu „Marsz Kadrówki“ i podtrzymania idei legjonowej oraz pietyzmu dla naszej przeszłości, jak również pragnąc rozwijać idee wychowywania Narodu w tężyźnie fizycznej i ideały sportowe, urządza w dniu 3 sierpnia b. r. wielkie uroczystości sportowe p. t.:

„Dzień Legjonów“.

Na program tego niezwykle urozmaiconego święta sportowego legjonistów złożą się między innemi: bieg sztafetowy na przestrzeni 10 klm. Łódź—Ruda Pabjanicka, bieg kolarski, w którym wezmą udział asy naszego kolarstwa, lekko - atletyczne zawody strzeleckie, mecz piłki nożnej W. K. S.—Hakoah, oraz przepięknie pomyślana, pełna niespodzianek i najrozmaitszych atrakcyj, zabawa ludowa w Parku Stefańskiego. Zabawa ta, jak się informujemy, będzie czemś dotychczas u nas niespotykanem niewątpliwie pozostawi niezatarte wrażenie w pamięci uczestników.

Uroczystości zostaną uświetnione rozdaniem pięknych nagród dla zawodników, które to nagrody ofiarowali: Pan Wojewoda Łódzki Wł. Jaszczołt, Dowódca O. K. IV. Generał Małachowski, Pułkownik Haberling, Pan Starosta Dychdalewicz, Pan Starosta Rżewski, oraz artysta - rzeźbiarz Lubelski, który ofiarował przepnęką statuę „Strzelca“.

Program uroczystości, piękne nagrody, udział w komitecie przedstawicieli licznie reprezentujących nstytucje państwowe, społeczne, samorządowe, Towarzystwa i Organizacje zapewnia w „Dniu Legjonów“ wielkie zainteresowanie szerokich sfer społeczeństwa łódzkiego.

—ooo—

Wyścigi konne

Zapisy do dzisiejszych gonitw

GONITWA 1. dystans 2100 m. dla 3-letnich i starszych koni. Nagroda 1200 zł.

Grandeza II, Ekstaza, Morgat B W, Infant Irade, Esperanto.

GONITWA 2. dystant 1600 m. dla 3-letnich i starszych koni, nagroda 21000 zł.

Ewiatr, Filut, Paroman, Newa, Figaro, Florida II, Dzik.

GONITWA 3, dystans 900 m. dla 2-letnich koni, nagroda 1500 zł.

Ixora, Eclair, Biszka, Duce, Contra, Floret, Nurmi, Persona, Grata.

GONITWA 4, dystans 3200 m. — płoty, dla 3-letnich i starszych koni nagroda 4000 zł.

Flibustier, Herold, Con Amore, Essauł, Gika, Bakarat, Fijołek, Igor.

GONITWA 5, dystans 1300 m. dla 3-letnich i starszych koni, nagroda 1200 zł.

Belle Aneri, Indian, Floryda, Passionata, Monte Carlo, Fanfara III, Kanonada, Moza, Gargaron, Orferja, Wielmożna.

GONITWA 6, dystans 3200 z przeszkodami dla 4-letnich i starszych koni, nagroda 1300 zł.

Caraibe, Echo, Groźny, Boston, Nida II, Ferezja, Imre, Jagienka, Gika, Moorwind, Klarika.

GONITWA 7, dystans 2100 m. dla 3-letnich i starszych koni, nagroda 1500 zł.

Bałamut, Hurysa, Galette, Filut, Impas, Gwiazda, Piruet, Ghika, Alembik, Dziarska, Locarno.

GONITWA 8, dystans 2100 m. dla 3-letnich i starszych koni, nagroda 1800 zł.

Diane de Poitiers, Hermosa, Infant, Haga, Guzohan, Fama II, Figaro, Hariman, Esper.

NASI FAWORYCI

1. Ekstaza, Infant, Esperanto.
2. Ewiatr, Figaro, Florida II.
3. Floret, Ixora, Eclair.
4. Flibustier, Essauł, Bacarat.
5. Indian, Belle Aneri, Monte Carlo.
6. Caraibe, Boston, Imre.
7. Impas, Bałamut, Locarno.
8. Guzohan, Harriman, Infant.

Konne mistrzostwa armji

W dniu dzisiejszym zostaną zakończone w Warszawie zawody konne o mistrzostwo armji, organizowane przez Departament Kawalerji M. S. Wojskowych. W ciągu 2-ch dni rozegrano konkurs ujeżdżania konia, władania bronią sieczną i strzelania z broni krótkiej.

Dziś w stadjonie Łazienkowskim odbędą się konkursy hippiczne, przyczem jeźdźcy będą klasyfikowani indywidualnie i zespołowo, dla wyłonienia najlepszego pułku kawaleryjskiego.

Sukcesy rakiet polskich na Semmeringu

Pierwsze wieści z turnieju tenisowego na Semmerngu (Austrja) są niezwykle pomyślne. W grze pojedyńczej panów **Tłoczyński pokonał Laufera (Austrja) 6:0, 6:1; Marszewski — Schomburg (Niemcy) 6:1, 6:3, a Warmiński Simona 6:3, 6:3.** W ten sposób nasi tenisiści zakwalifikowali się do dalszej rundy, gdzie jednak napotkają na większy opór. Inne wyniki w singlach panów: Bell (USA) — Winterstein (Austrja) 6:2, 6:4, Hughes (Anglja) — Eiferman (Austrja) 6:3, 8:6.

W grze pań również się powiodło, bo **Jędrzejewska zwyciężyła Caracostea (Rumunja) 6:4, 6:3, a Volkmerówna łatwo pokonała Scharer (Austrja) 6:0, 6:0.**

W grze mieszanej **Jędrzejewska i Warmiński** wyeliminowali niemiecką parę **Rademacher — Helmer bijąc ją 6:1, 6:2.**

W następnych kolejkach szanse drużyny polskiej są oczywiście mniejsze, ale łatwość zwycięstw Jędrzejewskiej, Volkmerówny, Marszewskiego, Warmińskiego i Tłoczyńskiego dobitnie świadczy o stałych postępach naszych czołowych rakiet.

Z białego sportu

Tenis angielski przeżywa obecnie ciężki okres niepowodzeń. Po porażkach w mistrzostwach Wimbledonu Anglicy przegrali w meczu z Australją w stosunku 3:5.

W skład teamu angielskiego wchodzili: Austm, Perry, Oliff i Kingsley, dru żynę zaś australijską tworzyli Moon, Hopman, Willard i Crawford. Wyniki poszczególne:

Austin — Moon 6:2, 7:5; Perry — Crawford 3:6, 6:4, 9:7, Hopman — Oliff 6:4, 6:2; Moon — Perry 10:8, 6:2; Willard — Kingsley 4:6, 6:3, 10:8, Austin — Crawford 6:3, 6:1. W „double‘u“: Hopman i Willard — Kingsley i Perry 6:3, 6:2, 1:6, 6:3; Crawford i Moon — Oliff i Austin 4:6, 6:3, 6:4, 6:0.

Miss Elizabeth Ryan nie ma z pewnością w szeregach tenisistek całego świata równej sobie wytrwałością zawodniczki. 45-letnia pani Ryan w roku bieżącym znalazła się w mistrzostwach wimbledonu aż w trzech finałach: w grze pojedyńczej, podwójnej i mieszanej, przyczem w grze pojedyńczej grze zajęła drugie miejsce, a w „double‘u“ i „mixed-double‘u“ uzyskała mistrzostwo wespół z miss Wills i Allisonem.

Od roku 1914 miss Ryan w Wimbledonie zdobyła 10?krotnie w grze podwójnej i 6 razy w mieszanej, zyskując sobie sławę najlepszej doublistki na świecie.

Jedynie w grze pojedyńczej miss Ryan miała prawdziwego pecha, bo trzy razy była w Wimbledonie w finale mistrzostwa lecz w latach 1914 i 1921 napotykała na Lenglen, a w r. 1930 na Wills, obie niezrównane gwiazdy tenisa.

W ojczyźnie swej w Stanach Zjednoczonych miss Ryan jest drugą rakietą po p. Wills, wykazując, że mimo 45 lat lat można w sporcie mieć wyniki o znaczenu światowem.

Tildenowi mało było widocznie tytułu mistrza świata, wygrał więc mistrzostwo Holanldji, bijąc w półfinale Timmera 6:2, 6:4, a w finale Menzla 6:3, 6:4, 6:2.



HASŁO GOSPODARCZE

Polsko-rumuńskie stosunki handlowe

Wobec zawarcia nowej umowy handlowej między Rumunją a Polską sprawa stosunków handlowych między temi krajami zyskała na aktualności.

Położenie geograficzne i struktura gospodarcza obu tych krajów stanowią naturalne rynki zbytu. Cyfry jednak handlu zagranicznego i obrotu towarowego polsko-rumuńskiej tej przesłanki nie potwierdzają.

Podstawę do zakwalifikowania rynku rumuńskiego, jako naturalnego rynku zbytu dla Polski stanowi — poza najniższymi kosztami transportu także okoliczność, iż konsument rumuński poszukuje artykułów tanich, masowego użytku, a do wytwarzania takich właśnie artykułów dostosowany jest w stopniu największym przemysł polski.

Rumunja znów mogłaby i powinna właściwie z powodzeniem zastąpić np. dalekie Włochy i Hiszpanję w imporcie do Polski owoców i niektórych win. Opierając się na oficjalnych statystykach handlu zagranicznego obu krajów, za szereg ostatnich lat, określić możemy udział Polski w ogólnym imporcie rumuńskim na ca. 4 proc., udział zaś Rumunji w imporcie do Polski zaledwie na niecałe 2 proc. W roku 1929 Rumunja zajmowała co do obrotów w handlu zagranicznym Polski zaledwie 15 miejsc, Polska zaś zajmuje w imporcie rumuńskim miejsce 6-te. Jak wynika z tego, stosunki handlowe polsko-rumuńskie są dotychczas bardzo mało ożywione.

Poważny i stały spadek wykazuje nasz wywóz do Rumunji. Spadek ten nie znajduje uzasadnienia w kurczeniu się rynku zbytu, gdyż wytwórczość krajowa w Rumunji w dalszym ciągu — pomimo pewnego wzrostu w ostatnich latach — nie pokrywa nawet połowy potrzeb rynku wewnętrznego, pozostawiając duże pole dla importu z zagranicy. Szczególnie duży odsetek ogólnego zapotrzebowania pokrywany jest importem w przemysłach: elektryczym — 82,2 proc., ceramicznym — 75,6 proc., włókienniczym — 70,6 proc., metalurgicznym — 60 proc. i szklanym — 52,1 proc.

Jeżeli polski eksport do Rumunji nietylko nie wykorzystuje możliwości rozwojowych, jakie tkwią w rynku rumuńskim, lecz wręcz przeciwnie wykazuje, jak widzieliśmy w podanych liczbach, załamanie się i poważne cofnięcie w latach ostatnich, to przyczyny tego szukać należy w coraz to intensywniejszej ekspansji handlowej dwóch najpoważniejszych na tym rynku konkurentów naszych: Czechosłowacji i Niemiec.

Pozostawiając na boku sprawę ustosunkowania się Polski do tego stanu rzeczy, zapytać należy, czy tego rodzaju modyfikacje handlu zagranicznego leżą w interesie samej Rumunji. Trzeba pamiętać, że Czechosłowacja i Niemcy opierają swoją ekspansję na rynku rumuńskim na akcji planowej i systematycznej, wspieranej przez penetrację kapitałów handlowych, uzyskiwanie wpływów w towarzystwach akcyjnych itd., dążąc metodycznie do daleko idącego uzależnienia gospodarczego Rumunji od siebie. Tu towar nie wchodzi do Rumunji w swej czystej formie: łącznie z towarem przemycane są wpływy, importowana jest hegemonja gospodarcza.

Polskę na taką akcję programową nie stać. Polska może dostarczyć do Rumunji tylko potrzebny jej towar, nie usiłując zyskać w tem państwie specjalnych wpływów gospodarczych. Wpływy polityczne polskie także nie przenikają do Rumunji z towarem polskim, lecz mają właśne drogi penetracji. Dlatego też w interesie tak Rumunji jak i Polski leży przeciwdziałanie kurczeniu się eksportu polskiego. Jest to wspólny i dobrze zrozumiany interes obu krajów. Sytuacja taka ułatwiać powinna w dużym stopniu wszelkie porozumienie gospodarcze polsko-rumuńskie.

Podpisana nowa polsko-rumuńska konwencja handlowa i nawigacyjna rozszerza znacznie ramy prawne współżycia obu narodów. Poza umową handlową w skład konwencji wchodzi jeszcze umowa weterynaryjna, kontyngentowa i porozumienie kolejowe. Świadczy to o dojrzałej w okresie 10-letnich stosunków gospodarczych potrzebie uregulowania szeregu kwestyj, które nasunęły się w tym czasie. Sam fakt zawarcia konwencji należy oceniać, jako b. doniosły fakt w rozwoju dalszych stosunków polsko-rumuńskich.

Pomimo to podkreślić trzeba, iż nowa umowa w słabym tylko stopniu rozszerza podstawy rozwoju polskiej ekspansji handlowej na rynek rumuński. Pod tym względem Rumunja wykazała daleko idącą wstrzemięźliwość, co do celowości swo jej, budzącą poważne wątpliwości. Udzielenie Polsce ograniczonej klauzuli największego uprzywilejowania nie zostało skompensowane znaczniejszemi zniżkami konwencyjnemi, które np. w tak ważnym dla Polski dziale, jak włókiennictwo zarezerwowane zostały dla naszych konkurentów.

Po zawarciu przez Rumunję systemu traktatów, Polska automatycznie otrzyma potrzebne jej zniżki, lecz fakt nieudzielenia Polsce zniżek na żądane przez nas artykuły, wobec stosunkowo niewielkiego udziału naszego w imporcie tych artykułów, nie świadczy o zrozumieniu przez Rumunów wspólnego interesu obu krajów.

G. O.

Sprawa udziału Łodzi
w tegorocznych Targach Wschodnich

Tegoroczne Targi Wschodnie, zbiegające się z uroczystym obchodem jubileuszowym 10-lecia tychże Targów, przypadają na okres, kiedy po długotrwałej depresji konjunkturalnej ewent. oczekiwać można pewnego ożywienia, mogącego spotęgować zainteresowanie dla Targów Wschodnich i w łączności z tem wzmóc napływ odbiorców. —

W związku z powyższem Izba Przemysłowo - Handlowa we Lwowie zwróciła się do Izby łódzkiej z prośbą o zorganizowanie w Łodzi specjalnej konferencji informacyjnej dla omówienia sprawy ewent. udziału firm łódzkich w jesiennych Targach lwowskich. Nie przesądzając bynajmniej w jakim stopniu przedsębiorstwa tut. okręgu skłonne będą uczestniczyć w Targach, a wychodząc z założenia, że udział przemysłu i handlu okręgu łódzkiego w tegorocznych Targach może się okazać bardziej korzystnym niż w latach ubiegłych, Izba — stosownie do życzenia Izby lwowskiej — zwołała na dzień 21 b. m. konferencję celem zasadniczego omówienia powyższej sprawy.

W sprawie projektu planu zabudowania m. Łodzi

Na skutek wyrażonego przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Łodzi zainteresowania projektem zabudowania miasta, Magistrat w Łodzi nadesłał Izbie tenże projekt do opinjodawczego ośwjadczenia się. Wobec ustalonego przez Magistrat 6-ciotygodniowego okresu wystawienia planów do publicznego wglądu, Izba, mając na uwadze dezyderaty wyrażone przez organizacje gospodarcze m. Łodzi, że okres ten jest zbyt krótki i przypada na porę wakacyjną, w której z powodu wyjazdu licznych czynników i osobistości miarodajnych dla powzięcia opinji trudno jest terminowo opracować ją — zwróciła się zarówno do Magistratu, jak i do Urzędu Wojewódzkiego z wnioskiem o przedłużenie wyznaczonego czasokresu, motywując opinję swą wyżej wymienionym względem. —

Przedłużenie ulg celnych
na maszyny i aparaty

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości firm zainteresowanych, że ulgi celne przy przywozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, obowiązujące do dnia 30 czerwca r. b., zostały przedłużone do 31.XII-1930 r. Cło ulgowe, wynoszące 35% cła normalnego (autonomicznego) może być stosowane za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu przy imporcie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, o ile stanowią one części składowe nowozainstalowanych kompletnych urządzeń oddziałów fabrycznych lub mają służyć do obniżenia kosztów względnie zwiększenia produkcji przemysłowej lub rolnej.

Cło ulgowe na maszyny i aparaty importowane z krajów, względem których sto sowane są cła maksymalne będzie wynosiło 35% cła maksymalnego.

Polska w światowej produkcji jedwabiu sztucznego

Produkcję światową jedwabiu sztucznego w roku 1929 ocenia Związek Przemysłu Chemicznego R. P. na 180 milj. kg., z czego na Polskę przypada 2,730.000 kg., t. j. zaledwie 1,5 proc. ogólno-światowej produkcji. Mimo tak nieznacznego udziału w produkcji całego świata, przemysł ten w stosunku do liczby ludności zajmuje stanowisko pokaźne i w tempie rozwoju nie ustępuje kroku najpotężniejszym zachodnio-europejskim przemysłem jedwabiu sztucznego.

Wskaźnik wzrostu produkcji dla r. 1928 (w porównaniu z r. 1926) wynosi w Polsce 300 proc. i jest wyższy od wskaźników we wszystkich państwach świata poza Japonją; dla roku sprawozdawczego wskaźnik ten wynosi 325 proc., przekraczając odnośne wskaźniki innych państw. Podczas gdy w r. 1920 polska produkcja jedwabiu sztucznego wynosiła zaledwie 12.190 kg., to w roku 1921 wzrosła ona do 57,000 kg., a w roku 1925 do 625.000 kg. Przeważająca część wytwórczości przypada na okręg łódzki, posiadający jedyną w kraju fabrykę, produkującą prócz jedwabiu wiskozowego także przędzę kolodjonową w znacznych ilościach.

Lekka zniżka
cen przędzy czesankowej

W związku z poważnym spadkiem surowca, na tutejszym rynku przędzy czesankowej w dniach ostatnich, notowano, aczkolwiek minimalną, pewną zniżkę cen.

Spadek dowozu śledzi do Łodzi

W ciągu ostatnich tygodni zaznaczył się wyraźnie spadek dowozu śledzi do miasta, skutkiem czego cena tego artykułu utrzymuje się.

Według przewidywań sfer kupieckich większe transporty śledzi nadejdą na rynek łódzki dopiero za kilka tygodni, po przejściu fali zniżkowej.

Obecnie posiadane przez kupców łódzkich zapasy wobec nader nikłego zapotrzebowania są całkowicie wystarczające.

Skuteczna walka z dumpingiem sowieckim

Jak nas informują, groźba konkurencji towarów sowieckich na polskim rynku, która wstąpiła wobec stosowania przez sowiety dumpingu przy wwozie kleju, ziół lecznicych, grzybów, a nawet wyrobów przemysłu włókienniczego, zboża i benzyny — została zażegnaną. Stworzenie barjer celnych na wschodzie spowodowało całkowite zahamowanie dowozu sowieckich towarów do Polski.

Natomiast zwróciły sowiety swój towar na rynki inne, konkurując z produkcją polską w sposób niepokonany. Dzięki sowieckiemu dumpingowi drzewa na rynki angielskie, jak nas informują, trzeba nie należy uważać za stracone dla zbytu polskiego drzewa.

GIEŁDA

Warszawa 18-go lipca.

DEWIZY.

Belgja 124,56
Gdańsk 173,30
Holandja 358,75
Kopenhaga 238,75
Londyn 43,35 i pół
Nowy Jork 8,902
Nowy Jork (kabel) 8,914
Paryż 35,08
Praga 26,42 i ¾
Szwajcarja 173,27
Stokholm 239,65
Włochy 46,69 i pół
Wiedeń 125,92.

AKCJE.

Bank Polski 166,00; Częstocice 32,00; Węgiel 40,00; Lilpop 25,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto 20—20,50 — Pszenica 49,50—51. — Owies jednolity 23—24 — Jęczmień na kaszę 24—25. — Jęczmień browarny (bez obrotu). Mąka pszenna luksusowa 85—90. — Mąka pszenna 0000 75—80. — Mąka żytnia według typu przepisowego 37—38. — Otręby pszenne szale 19—20. — Otręby pszenne średnie 16—17. — Rzepak zimowy 54—56. Otręby żytnie 12,50—13,00.

Obroty średnie, usposobienie spokojne.

Do atk Nr. 961 i 1760—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 77 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Adolfa Boksleitnera i składających się z mebli, radjoaparatu i patefonu, oszacowanych na sumę zł. 750 + 15780.
Łódź, dnia 5 lipca 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 881, 882, 883, 884, 985, 1741, 1745, 1804, 1805 i 1815—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Żeromskiego Nr. 54 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marjem Wiślickiej i Lajbusia Wiślickiego i składających się z pianina i mebli, oszacowanych na sumę zł. 2140.
Łódź, dnia 2 lipca 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 1765—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Leszno Nr. 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „F. Hirszberg i H. Porański“ i składających się z 2 bryk do towarów, 2 wałachów i 60 kg. barwników anilinowych, oszacowanych na sumę zł. 1420.
Łódź, dnia 5 lipca 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 944—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 38 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Motla i Chany małż. Baharjer i składających się z mebli, oszacowanych na sumęzł. 1.765.
Łódź, dnia 15 lipca 1930 r.
Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt Nr. 1211—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Al. Kościuszki Nr. 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pawła Fryszberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1370.
Łódź, dnia 7 lipca 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 835—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 66 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Inż. Artur Seidl i S-ka“ właść. Inż. Artur Seidl i Ryszard Steiner i składających się z mebli i maszyny do pisania, oszacowanych na sumę zł. 1005.
Łódź, dnia 7 lipca 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 668—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Trębackiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Sztajnsznajdera i składających się z pianina, oszacowanego na sumę zł. 950.
Łódź, dnia 11 lipca 11930 r.
Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt Nr. 289—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Antoni Makówka“ i składających się z 750 kafli, 30 kopuł i 20 kornerów do pieców, oszacowanych na sumę zł. 1020.
Łódź, dnia 18 czerwca 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 2219—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Szerowicza i składających się z materjałów piśmiennych, oszacowanych na sumę zł. 530.
Łódź, dnia 5 lipca 1930 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 2163—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jonasa Chinowicza i składających się z palt damskich, oszacowanych na sumę zł. 500.
Łódź, dnia 5 lipca 1930 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 2295—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „A. Tobjas“ i składających się z biżuterji, oszacowanej na sumę zł. 8.336.
Łódź, dnia 16 lipca 1930 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 1735—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 33 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Duszczyc i Breitsztein“ i składających się z maszyny drukarskiej, oszacowanej na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 5 lipca 1930 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 1763—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Żytniej Nr. 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ignacego i Anny Jasińskich i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 530.
Łódź, dnia 17 lipca 11930 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 1425—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 122 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Bracia Cygelberg“ i składających się z 28 warsztatów tkackich mechanicznych, cwernmaszyny mechanicznej, 2-ch centryfug, aparatu mechanicznego do suszenia materjałów i przędzy, szpulmaszyny i trajbmaszyny, oszacowanych na sumę zł. 18.100. — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku. —
Łódź, dnia 8 lipca 1930 r.
Komornik TOMASZ CHORZELSKI

Do akt Nr. 1242—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ch. Szajbego i składających się z 16-stu paczek waty białej, 211-stu arkuszy waty szarej, 4-ch arkuszy waty białej do kołder, 28 kołderek, około 10 m. szarego płótna, 3-ch kołder satynowych, ramy do wyrabiania kołder i około 20 kg. resztek, oszacowanych na sumę zł. 749 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej szacunku. —
Łódź, dnia 7 lipca 1930 r.
Komornik TOMASZ CHORZELSKI

Do akt Nr. 1790—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Klarmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 456.
Łódź, dnia 7 lipca 11930 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 1447—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodnej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Anny Nr. 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Podgwóźdź“ wł. Wolkostowski i Sendner i składających się z 2 maszyn do wyrobu gwoździ, oszacowanych na sumę zł. 1800.
Łódź, dnia 8 lipca 1930 r.
Komornik JÓZEF TOMASZEWSKI

Do akt Nr. 661—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lejzera Rozenberga i składających się z urządzenia sklepowego, 1 beczki jabłek, 100 sztuk pomarańczy, 2 wag stołowych, około 1 kg. cukierków, 3 skrzynek makaronów, 35 pudełek szprotów i sardynek i około 50 kg. jabłek, oszacowanych na sumę zł. 440.
Łódź, dnia 9 lipca 1930 r.
Komornik TOMASZ CHORZELSKI

Do akt Nr. 533—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chila Bergera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.470.
Łódź, dnia 8 lipca 1930 r.
Komornik TOMASZ CHORZELSKI

Do akt Nr. 1444—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodnej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 127 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Thiele i Scheel“ i składających się z pończoch, oszacowanych na sumę zł. 2100.
Łódź, dnia 12 lipca 1930 r.
Komornik JÓZEF TOMASZEWSKI

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz